Nr. 277. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 21 Listopada 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	768 Mk	384 Mk	192 Mk	64 Mk
z odnoszeniem do domu	816	408	204	68
W Polsce: z przesyłką pocztową	864	432	216	72
W innych państwach	1080	540	270	90

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) sprawia się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy" w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140,958.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 3 Mp.; w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Piehnu, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 3 Mp.

Prenumeratę przyjmują: Zamiejscowo: Administracya „Nowej Reformy" i wszelkie urzędy pocztowe; miejscowo: Administracya „Nowej Reformy". — Biuro dzienników „Ruch" ... — Biuro dzienników Maryana Mazurka ul. Jagiellońska 7.

Zamiejscowe prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Tarnowie ... — W Wiedniu ... — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 4·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — Nadesłane po Mk 9·— od wiersza. — Głosy publiczne po Mk 12·— od wiersza. — Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Sprawa Petlury

Kraków, 20 listopada.

Urzędowa ajencja rumuńska doniosła, że Petlura prosił rząd rumuński o gościnność dla siebie i dla swego sztabu, tudzież, że pierwszy oddział wojsk ukraińskich przekroczył już granicę rumuńską i został rozbrojony. W dzień potem ukraińskie biuro prasowe w Warszawie zaprzeczyło tym wiadomościom, przyznając jednakowoż, że bolszewicy rzeczywiście uderzyli na południowe skrzydło ukraińskie. Jakkolwiek rzeczy się miały, czy Petlura już szukał gościnności w Rumunji czy jeszcze nie, czy wojska ukraińskie już są rozbite, czy jeszcze się bronią, po klęsce Wrangla i po wycofaniu się armji polskiej z walki, los wojsk ukraińskich zdaje się być przesądzonym. Tem samem sprawa, reprezentowana przez Petlurę, traci aktualność, wraca do pierwotnego swego charakteru: jednego z epizodów, które w czasie rewolucji i zamętu rozegrały się na Ukrainie.

W przeciwstawieniu np. do sprawy Machny, Zielonego i szeregu innych »atamanów« i »batików«, buszujących na Ukrainie, sprawa Petlury nabrała większego rozgłosu z tego powodu, że Petlura był jedynym, który akcji swej usiłował nadać cechy walki o państwowość ukraińską i że był przez jakiś czas kontrahentem polskiego naczelnego dowództwa, które zawarło z nim pakt szczegółowy, w całej rozciągłości do tej pory nieznany.

Pakt polskiego naczelnego dowództwa z Petlurą wyniknął z poglądu politycznego na kwestję wschodnią, któremu dowództwo to zdaje się hołdować. Da się on streścić następująco: Rosja zawsze będzie dążyła do zamknięcia Polski w jej ściśle etnograficznych granicach, jeżeli wogóle nie pokusi się jeszcze raz w sprzyjających warunkach o ujarzmienie jej ponowne. W celu zapobieżenia temu, potrzeba powołać do życia szereg państw narodowych między Polską a Rosją i wyzyskując ich naturalny do Rosji antagonizm, rozciągnąć nad niemi swoją hegemonję w tej czy innej formie. Gdy jednak wszystkie państwa narodowe, które między Polską a Rosją dałyby się pomyśleć, byłyby bardzo małe i słabe, — tylko jedna Ukraina, obejmująca obszar przeszło sześciuset tysięcy kilometrów kwadratowych z czterdziestu miljonami ludności, mająca szeroki brzeg morski i wielkie bogactwa naturalne, zarówno na powierzchni jak pod powierzchnią ziemi, przedstawia teoretycznie możność zbudowania państwa dostatecznie silnego i żywotnego, aby w sojuszu z Polską mogło stanowić dostateczną przeciwwagę dla ekspanzji rosyjskiej. Ze względu na te okoliczności, dowództwo naczelne zdecydowało się popierać dążenia ukraińskie w stosunku do czerwonej Rosji, zawarło z Petlurą pakt polityczny i militarny, którego skutkiem była wyprawa na Kijów wraz ze wszystkiemi jej konsekwencjami.

Cała streszczona wyżej koncepcja polityczna jest przedewszystkiem — literacka. Posiada ona wszystko, co do pojęcia koncepcji politycznej należy, z wyjątkiem — realności. Jest w niej śmiała wyobraźnia, pociągający rozmach, ma ona zresztą także pewne geograficzne i etnograficzne dane za sobą, ale niestety nie ma za sobą ścisłej oceny danej rzeczywistości. Tę zastępuje w niej raczej staranna selekcja faktów i zjawisk, dobieranych ściśle według tego, czy się nadają do zamierzonego obrazu. Nie nadające się wyrzucono z niej bez ceremonji, nawet jeżeli były zasadniczo ważne i decydujące.

Do błędów, tkwiących w samem założeniu tego planu, dodano więc jeszcze szereg ciężkich błędów w wykonaniu praktycznem, czego rezultatem było, że potem okazała się potrzeba przekreślenia całego paktu i zawarcia rozejmu nie z Ukrainą niepodległą, ale z Ukrainą sowiecką Manuilskiego...

Błędy w założeniu były następujące: Oparto całą konstrukcję na antagonizmie Ukrainy do Rosji, ale zupełnie z rachunku wykluczono elementy antagonizmu Ukrainy do Polski. Tymczasem zarówno w przeszłości jak w teraźniejszości Ukraina nie lubiła wprawdzie Rosji, ale równocześnie nienawidziła Polski. Przyczyn tych faktów nie warto tutaj omawiać. Same fakty jednak potrzeba stwierdzić i nie opuszczać ich z oczu. W historji stosunków polsko-ukraińskich obserwowana była zawsze dążność Ukrainy od Polski do Rosji, nigdy na odwrót. W walce Ukrainy z Rosją widzimy tylko epizod Mazepy w związku z Karolem XII, tudzież kilka drobniejszych usiłowań kozackich w związku z Turkami. Natomiast w historji polsko-ukraińskich stosunków mamy wielką wojnę Chmielnickiego i szereg następujących po nich powstań ludowych mniejszych pod względem politycznym, ale nie mniej strasznych, jako zjawiska socjalne.

Przystępując do wznowienia czynnej polityki ukraińskiej ze strony polskiej, należało najpierw stwierdzić powyższe fakta, a potem zadać sobie pytanie, czy przyczyny tej różnicy, jaka stale istniała w układaniu się historycznych stosunków między Ukrainą i Rosją, a między Ukrainą i Polską, istnieją dalej, a jeżeli tak, to czy są one niezmienne, jeżeli zaś są możliwe do zmienienia, to co mianowicie należy czynić, aby je zmienić.

Na te pytania nietylko nie odpowiedziano sobie, ale ich nawet nie zadawano. Skoncypowano sobie plan działania, które musiało skończyć się niepowodzeniem. W koncepcji państw kresowych naśladowano znany pomysł niemieckich słynnych »Randstaatów«, niestety także ze wszystkiemi błędami tego pomysłu. Niemcy, wybierając się na tworzenie państwa polskiego, popełniali szaleństwo, gdy wyobrazili sobie, że można jedną część narodu obdarzać własną państwowością i domagać się od niej za to wdzięczności i miłości, równocześnie zaś drugą trzymać nadal pod ciśnieniem ustaw wyjątkowych, w stanie bezprawia i ucisku. Zupełnie podobnie postąpiono u nas z koncepcją ukraińską. Tam, gdzie żywioły państwotwórcze ukraińskie przedstawiały się co najmniej problematycznie, tam zaczęto budować Ukrainę, tam zaś gdzie żywioł ukraiński doszedł do względnie najwyższego stanu samowiedzy narodowej i do najsilniejszych aspiracyj politycznych, mianowicie w Galicji wschodniej, stosowano metody polityki odmiennej. Było rzeczą od początku jasną, że taka sprzeczność i dwoistość musi udaremnić wszelkie usiłowania. Chcąc prowadzić jakąkolwiek politykę ukraińską na zewnątrz państwa, potrzeba przedewszystkiem załatwić się z zagadnieniami polityki ukraińskiej wewnątrz własnego państwa. Tylko to drugie może być przesłanką i punktem wyjścia dla pierwszego. Nigdy naodwrót. Jedno z dwojga — albo Ukraińcy są materjałem na osobne państwo, albo nim nie są. Jeżeli, to śmieszną jest rzeczą wyobrażać sobie, jakoby mogli i chcieli pogodzić się kiedykolwiek z takim stanem rzeczy, że po tamtej stronie Zbrucza zaczynałaby się niepodległa Ukraina, a po tej panowałyby stosunki takie, jakie obecnie panują w Galicji wschodniej. Jeżeli zaś Ukraińcy tym materjałem nie są, to czem są? Czy są materjałem państwowości polskiej, czy rosyjskiej? Jeżeli rosyjskiej, to w jaki sposób na dłuższy przeciąg czasu można udaremnić dążenia Rosji do zawładnięcia ziemiami, które uważa za swoje?

Po odzyskaniu Lwowa i Galicji wschodniej popełniony został przez naszą politykę oficjalną jeden błąd. Oto nie zdała ona sobie sprawy z konsekwencyj dokonanego przewrotu i z tego, że Polska musi odtąd prowadzić na wschodzie politykę państwową a nie narodowościową. Polityka państwowa mądra i przewidująca, wymagała jak najrychlejszego porozumienia z Ukraińcami, zamknięcia jednej karty i rozpoczęcia nowej. W rzeczywistości postąpiono przeciwnie. Wymaganiom racji stanu przeciwstawiono uczucia, wzburzone ciężką i okrutną wojną. — Dalsze załatwianie sprawy pozostawiono czynnikom miejscowym, które, pogrążone w psychice świeżo ukończonej wojny, przedstawiały najmniej danych do tego, aby w kwestji ukraińskiej stosować punkty widzenia racji stanu państwa polskiego, a nie uczucia, wytworzone w czasie walki długiej i zaciekłej.

Usiłowano stwarzać wszelkie fakty dokonane w państwie i zagranicą, z wyjątkiem jednego: możności zgody i porozumienia z Ukraińcami. A tymczasem ten właśnie fakt, gdyby się go było udało stworzyć naczas, byłby sam jeden mógł tylko zlikwidować ostatecznie kwestję wschodniej Galicji i uczynić niemożliwem to, aby jeszcze teraz, jak to się stało przed czterema tygodniami — polityka angielska wznawiała znowu sprawę tej ziemi.

Nie rozwiązawszy sprawy ukraińskiej u siebie, na próżno kuszono się o rozwiązanie jej w Rosji bolszewickiej. Osiągnięto tylko to, że uwikłano się w ten cały splot nierozwiązalnych problemów, które tkwią w t. zw. »sprawie Petlury«. Ukrainy nie zbudowano, sojusznika w niej przeciw Rosji nie zyskano, ale za to bardziej niż kiedykolwiek wzmocniono sympatje rosyjskie wśród Ukraińców galicyjskich, a nadto obciążono rachunek Polski z przyszłą odbudowaną Rosją bardzo przykrem wspomnieniem, że kiedy Rosja leżała w malignie, świeżo odrodzona Polska była tą, która próbowała zadać jej cios najbardziej dotkliwy.

Wszystko przemawia za tem, że sprawa Petlury zostanie w niedalekiej przyszłości ostatecznie zlikwidowana. Jest obojętnem, czy sam Petlura będzie szukał gościnności znowu w Warszawie czy w Bukareszcie. Ważnem jest to, że przestanie on być czynnikiem politycznym, chociażby w tym nawet małym stopniu, w jakim był nim dotąd. W chwili, gdy to się stanie, zniknie z porządku dziennego sprawa budowania wielkiej Ukrainy, ale wróci z tem większą siłą logiki i konieczności wewnętrznej kwestja ustalenia stosunków z tymi Ukraińcami, którzy mają pozostać na stałe w obrębie państwa polskiego. — Byłby już ostatni czas, aby odpowiedzialne czynniki w państwie wystąpiły z inicjatywą w tej sprawie. Bo gdy bez wielkiej Ukrainy można jeszcze wyobrazić sobie pewne zabezpieczenie polskiej granicy wschodniej, to bez znalezienia podstaw dla zgodnego współżycia z Ukraińcami w obrębie samego państwa takie zabezpieczenie będzie zawsze tylko nieziszczonym postulatem.

Rokowania pokojowe w Rydze

MOWY PRZEWODNICZĄCYCH: DĄBSKIEGO I JOFFEGO.

Ryga, 20 listopada (PAT). Na pierwszem posiedzeniu konferencji pokojowej w Rydze przewodniczący delegacji polskiej wiceminister Dąbski wygłosił następującą mowę:

Otwieram pierwsze posiedzenie konferencji pokojowej polsko-rosyjsko-ukraińskiej, której zadaniem będzie zawarcie definitywnego pokoju. Prace nasze rozpoczynają się znów w gościnnej Rydze w atmosferze **wypróbowanej życzliwości narodu i rządu łotewskiego**, któremu za **wszystko czegośmy od niego doznali, składamy serdeczne podziękowanie.** Jako przewodniczący delegacji polskiej czuję się w obowiązku oświadczyć, że polska delegacja pokojowa rozpoczyna swoje prace z taką samą **stanowczą wolą zawarcia definitywnego pokoju** jaką wykazała przy pracach nad traktatem o pokoju preliminaryjnym, podpisanym dnia 12 października br. Traktat ten został ratyfikowany przez rząd i przez Sejm ustawodawczy **jednogłośnie.** Społeczeństwo polskie przyjęło z zadowoleniem fakt zakończenia działań wojennych i treść preliminarnego traktatu pokojowego, co wszystko świadczy niezbicie, że Polska chce pokoju i **dotrzyma warunków**, które wzięła na siebie przez preliminarny traktat pokojowy. Dlatego mogę złożyć tu stanowcze zapewnienie, że Polska prowadząc samodzielną politykę, nie zejdzie z drogi pokoju i uczyni wszystko możliwe, aby dzieło pokoju było trwałe. Takiem jest i pozostanie stanowisko polskiego Sejmu, rządu i całego społeczeństwa. Polska ustaliwszy w ciężkich walkach i ofiarach swoje wschodnie granice pokojem porozumienia, jest gotowa zawsze bronić swoich praw, pragnie żyć w pokoju i zgodzie ze swoimi sąsiadami. Pragnie te sąsiedzkie stosunki rozwijać i pogłębiać. Dotychczasowy chaos wojenny na wschodzie Europy szkodził nietylko państwom wojującym, ale i całej Europie, która dopóty nie wróci do normalnych stosunków, dopóki na wschodzie nie zapanuje pokój i twórcza pokojowa działalność nie odbuduje zrujnowanych warsztatów twórczej pracy ludzkiej. Pragniemy wziąć intensywny i twórczy udział w tej wielkiej odbudowie i dlatego chcemy pokoju, opartego na wzajemnej wierze w obopólną lojalność, która jedynie daje pewność wzajemnych stosunków. To, cośmy przyjęli w pierwszych artykułach preliminarnego pokoju, podpisanego tutaj w Rydze, a więc **poszanowanie wzajemne niepodległości i suwerenności, nie wtrącanie się do spraw drugiej strony,** danie każdemu możności kulturalnego rozwoju itd. będzie podwaliną stosunków Polski do jej wschodnich sąsiadów. Inne artykuły, stanowiące tylko zasadnicze sklepienie definitywnego pokoju, musimy rozwinąć i szczegółowo opracować, aby wytworzyły drogę porozumienia. Wzajemny rozrachunek i wyrównanie pretensyj będzie aktem szczerego porozumienia, które nie pozostawi po sobie wrażenia nienaprawionej krzywdy albo niewyrównanego dziejowego rachunku. Skorośmy przed paru miesiącami, gdy prace nasze nad preliminarnym pokojem rozwijały się jeszcze wśród huku dział, potrafili stworzyć atmosferę porozumienia, to wierzę, że i teraz tem bardziej ją stworzymy i **dzieło trwałego i definitywnego pokoju przeprowadzimy szybko do końca** na pożytek własnego narodu i całej ludzkości. Owiani najlepszą wolą, liczymy także na dobrą wolę delegacji rosyjsko-ukraińskiej i jej szanownego przewodniczącego i dlatego przystępujemy do rokowań z wiarą w prowadzenie naszej pracy pokojowej.

W odpowiedzi przewodniczący delegacji pokojowej rosyjskiej Joffe wygłosił następującą mowę:

W imieniu rosyjsko-ukraińskiej delegacji pokojowej chciałem przedewszystkiem przyłączyć się do wyrażonej tu przez szanownego przewodniczącego delegacji polskiej wdzięczności pod adresem wypróbowanej ryskiej gościnności, nigdy bowiem nie mieliśmy wątpliwości i nie mamy jej obecnie do życzliwości i nastroju narodu rosyjskiego i ukraińskiego. Rozpoczynając pertraktacje co do ostatecznego pokoju z Polską, rosyjsko-ukraińska delegacja pokojowa z zadowoleniem może stwierdzić, że te tarcia i nieporozumienia, które wzbudziły wątpliwości co do szczerości pokojowych zamiarów Polski **obecnie zniknęły i** witamy z uznaniem **złożone przed chwilą oświadczenie,** że polska delegacja pokojowa rozpoczyna prace z tą samą stanowczą wolą zawarcia definitywnego pokoju, jaką wykazała w swoich pracach nad traktatem o pokoju preliminarnym. Rosja i Ukraina ze swej strony nie dawały powodów do żadnej wątpliwości co do szczerości ich dążeń pokojowych. Jeżeli Rosja i Ukraina zmuszone są do kategorycznego oświadczenia, że w danym wypadku nie ścierpiałaby jakiegokolwiek obejścia pokoju i zawsze będą **przekładały otwartą wojnę od pokoju, podczas którego wojna prowadzona jest pod różnemi pseudonimami,** to również w zdecydowany sposób podkreślamy raz jeszcze, że **sytuacja wojenna nie wpływa na ich politykę zarówno w okresie powodzeń jak i w okresie niepowodzeń,** pozostaniemy wierni swoim zobowiązaniom. Obecnie tedy, gdy ostatni silny wróg Rosji i Ukrainy, Wrangel, został ostatecznie zdruzgotany i zmuszony do kapitulacji i sztandar czerwony powiewa zwycięsko nad Szymferopolem i szańcami Sebastopola i gdy zbliża się chwila upadku band Petlury, Bałachowicza, Sawinkowa i Poremykina i innych pertraktacje pokojowe będą prowadzone z naszej strony dalej **z taką samą życzliwością dla uprawnionych normalnych potrzeb bratniego narodu polskiego**, z jaką prowadziliśmy je podczas rokowań co do rozejmu i preliminarjów. Witając stanowcze oświadczenie, że Polska prowadząc samodzielną politykę, nie zejdzie z drogi pokoju i uczyni wszystko możliwe, aby dzieło pokoju było trwałe, pozwolę sobie wyrazić optymistyczną nadzieję, że wobec już osiągniętego porozumienia co do kwestyj zasadniczych w umowie preliminaryjnej i wobec tego, że pozostało nam osiągnąć głównie porozumienie w kwestjach gospodarczych, porozumienie to będzie miało za skutek jeszcze większe wzmocnienie samodzielności polityki polskiej, a więc jeszcze silniejsze utrwalenie dzieła pokoju wogóle. Na koniec ta okoliczność, że pertraktacje pokojowe ze strony Polski prowadzone będą pod przewodnictwem szanownego przewodniczącego delegacji polskiej, który potrafił w pierwszym okresie pertraktacyj pomimo trudnych warunków wojennych wytworzyć atmosferę porozumienia, napełnia rosyjsko-ukraińską delegację nadzieją, że nadchodzące pertraktacje będą miały przebieg łatwy i szybki. Z zupełną więc szczerością przyłączamy się do wiary szanownego przewodniczącego delegacji polskiej, że pokojowa praca nasza będzie owocna.

UDZIAŁ POSŁÓW W DELEGACJI POKOJOWEJ.

Warszawa, 20 listopada (PAT). Pisma warszawskie donoszą:

Wczoraj odbyło się posiedzenie klubów sejmowych w sprawie senatu. **Rząd zwrócił się do frakcyj sejmowych z propozycją wyboru posłów do składu delegacji pokojowej w Rydze, obecność bowiem posłów rząd uważa za konieczną.** Wczoraj w tej sprawie odbyło się posiedzenie przedstawicieli klubów z udziałem prezydenta ministrów Witosa. Poza »Wyzwoleniem« **kluby podzielają stanowisko rządu.**

SPRAWA USTĄPIENIA PRZEWODNICZĄCEGO DELEGACJI POLSKIEJ P. DĄBSKIEGO.

Warszawa, 20 listopada (Tel. wł.) W związku z wyjazdem do Rygi przedstawicieli klubów sejmowych weszła na porządek dzienny sprawa **ustąpienia prezesa delegacji polskiej podsekretarza Dąbskiego, który jest stanowczym przeciwnikiem udziału posłów w konferencji pokojowej.**

Rozstrzygnięcie sprawy gdańskiej.

Tekst ostateczny konwencji gdańskiej.

(Korespondencja własna „N. Reformy").

Paryż, 9 listopada.

Delegacja gdańska nie wykonała swej pogróżki i po zerwaniu rokowań bezpośrednich nie wyjechała z Paryża. Ostatnia faza negocjacyj odbyła się zatem za pośrednictwem p. Fromageot, jednego z francuskich członków komisji ekspertów, wyznaczonej przez konferencję ambasadorów. Trudność sprawy polegała dla naszej delegacji na tem, że konferencja ambasadorów, pod presją angielską, oznajmiła, że zmiany w jej projekcie (z 20 października) konwencji polsko-gdańskiej nie mogą nastąpić bez zgody delegacji gdańskiej. — Chodziło zatem o usunięcie poprawek delegacji gdańskiej, która, czując za sobą poparcie Anglji, znajdowała się w sytuacji uprzywilejowanej.

Dnia 6 b. m. konferencja ambasadorów skierowała do obu delegacyj tekst konwencji, tym razem definitywny. Licząc na łaskawą pamięć czytelników, których odsyłam do analizy projektu z 20 października, scharakteryzuję obecnie treść modyfikacyj, na które przystała delegacja gdańska.

Flaga handlowa. § 8 wymaga, by Polska miała prawo wglądnięcia w dokumenty, usprawiedliwiające regestrację statków, płynących pod flagą gdańską, zastrzega nasze prawo do stworzenia w Gdańsku urzędów administracyjnych dla regestracji i inspekcji statków i załóg, płynących pod polską flagą. Spory w tej sprawie załatwia w. komisarz Ligi narodów. Podług § 9, Polska i wolne miasto Gdańsk zobowiązują się zasymilować jak najbardziej swe prawodawstwa co do flagi handlowej.

Sprawy celne. Administracja celna nadal sprawowana ma być przez urzędników wolnego miasta pod kontrolą centralnego zarządu celnego polskiego. Ale § 14 precyzuje, że rząd polski dokonywa tej kontroli przez własnych polskich inspektorów, przydzielonych do celnego personalu gdańskiego, płatnych przez Polskę i składających raporty bezpośrednio zarządowi celnemu polskiemu. Formularze celne, drukowane w obu językach, wypełniane mogą być dowolnie po polsku lub po niemiecku. Gdańska służba celna musi zawierać odpowiednią liczbę osób, mówiących po polsku. Paragraf 15 przewiduje płacenie poborów celnych w monecie polskiej lub gdańskiej wedle życzenia płacącego. Paragraf 17 zaznacza, że w przeciągu miesiąca mają się zacząć rokowania o aplikację w Gdańsku polskich ustaw i taryf celnych, o przystosowanie ustawodawstwa gdańskiego w sprawie monopolów, podatków i t. d., o ustalenie stopy wymiennej przy wypłatach w pieniądzu gdańskim, lub polskim, i wysokości, procenta czystego dochodu, który ma Polska zwracać Gdańskowi.

Administracja portu i dróg żelaznych i wodnych. Kompetencja Rady portu została prawie bez zmian. Może tedy modyfikować także »zone franche« w porcie. Ale na podstawie § 18-go Gdańsk lub Polska mogą apelować do Ligi narodów, co »ipso facto« będzie wstrzymywać dotyczącą uchwałę aż do decyzji Ligi narodów. Według § 19, prezes Rady portu i dróg wodnych, wybierany jest na trzy lata. Rada portu decyduje, które drogi żelazne przynależą specjalnie do portu, z analogicznem wszakże (jak w § 18) prawem protestu. (§ 20).

Koleje żelazne (poza czysto miejskiemi i specjalnie portowemi) są zarządzane i administrowane przez Polskę, jej kosztem i na jej korzyść (§ 21). W przeciągu czterech miesięcy ma nastąpić układ co do objęcia tych kolei przez Polskę na podstawie pozostawienia nadal urzędników i kolejarzy obecnych, co do gwarancyj językowych, monety, uwzględnienia interesów ludności miejscowej i t. p. W razie nie osiągnięcia zgody, sprawa przechodzi do w. komisarza (§ 22). Własność dóbr po-niemieckich (Rzeszy i jej poszczególnych państw), odnoszących się do kolei nieportowych, przechodzi do Polski. Własność dóbr, odnoszących się do gospodarki portem i komunikacjami wodnemi, przechodzi do Rady portowej. (§ 25).

Wobec doniosłości § 26, cytuję go w przekładzie dosłownym:

»Rada portu ma obowiązek zapewnić Polsce swobodny użytek i posługiwanie się portem i środkami komunikacyjnemi, przewidzianemi w § 18 bez żadnych ograniczeń i w rozmiarach, niezbędnych dla zapewnienia ruchu handlowego, przywozu i wywozu, pochodzenia polskiego, lub z przeznaczeniem dla Polski. Rada portowa obowiązana jest do powzięcia koniecznych zarządzeń dla zabezpieczenia rozwoju i polepszenia portu i dróg komunikacyjnych, dla zadosyćuczynienia potrzebom tego ruchu handlowego. W razie nieobserwowania tych przepisów, Gdańsk lub Polska mają prawo apelacji wedle § 36. Zasadnicze punkty działalności Rady portu (odnośnie do Polski) mają wejść w życie w trzy miesiące po mianowaniu prezesa tej Rady. Jak poprzednio § 28 zastrzega, że Polska zawsze i w każdej okoliczności może wywozić i przywozić przez Gdańsk wszelkie towary, niezakazane przez ustawy polskie«.

§ 29 stwierdza, że możemy założyć własny, urząd pocztowo-telegraficzno-telefoniczny w Gdańsku, zarówno dla stosunków z Gdańskiem jak i z zagranicą.

Otrzymujemy w Gdańsku tylko prawo **mniejszości narodowej,** z tem wszakże uzupełnieniem, że wolne miasto zobowiązuje się do zapobieżenia temu, by w ustawach i administracji nie zaszło »żadne **pokrzywdzenie** obywateli polskich, ani innych osób polskiego pochodzenia, lub języka«. Warunki naturalizacji wolnego m. Gdańska dla osób lub towarzystw, będą ustalone na podstawie zgody Gdańska z Polską (§ 34). Żadne zmiany w konwencji nie mogą zajść bez zgody obu stron. Siłę obowiązującą mają oba teksty tej konwencji, francuski i angielski.. (§ 40).

Przy pierwszym pobieżnym rzucie oka widzi się, że nowe modyfikacje nie wprowadzają zasadniczych zmian, których delegacja nasza domagała się na podstawie ścisłej interpretacji § 101 traktatu wersalskiego. A jednakże delegacja nasza i wraz z nią rząd centralny (z paru zastrzeżeniami co prawda) skłaniają się do podpisania konwencji. Byłoby to rezygnacja z naszych praw lub małoduszność. Przecież niedawno jeszcze zajęliśmy energiczne odmowne stanowiski (dzięki któremu zyskaliśmy niemałoważne ustępstwa), przygotowani byliśmy do dłuższej walki, represaljów ekonomicznych... Otóż sprawa ta staje się jasną w świetle kilku faktów, któremi podzielę się z czytelnikami »Nowej Reformy« w następnym liście.

Dr E. W........i.

PODPISANIE KONWENCJI Z GDAŃSKIEM.

Paryż, 20 listopada (PAT). Dzienniki francuskie donoszą, że **Paderewski we czwartek o godz. 6 podpisał konwencję między Polską a wolnem miastem Gdańskiem.**

Gdańsk, 20 listopada (PAT). Wczorajsze dzienniki gdańskie doniosły z Paryża, że **Paderewski podpisał wczoraj konwencję polsko-gdańską.** Konferencja ambasadorów przyjęła do wiadomości sprawozdanie komisji międzynarodowej dla przeprowadzenia **plebiscytu na Górnym Śląsku.** Komisja ta powzięła rezolucję, że załoga francusko-angielska, stacjonująca w Gdańsku, ma wkrótce opuścić miasto.

POLACY NIE MAJĄ RÓWNOUPRAWNIENIA W GDAŃSKU.

Genewa, 20 listopada (PAT). Rada Ligi narodów wybrała szwajcarskiego prezydenta związkowego Mottę jednogłośnie prezydentem honorowym pierwszego zgromadzenia Ligi narodów. Wiceprezydentami wybrano: Ishi (Japonja), Karnebeeken (Holandja), Puayreden (Argentyna), Benesz (Czechosłowacja), Foster (Kanada), Oktawjan (Brazylja). Następnie zdał sprawę dr Nansen o akcji powrotowej uchodźców z Rosji. Od wiosny powróciło z Rosji 200 tysięcy jeńców, a do Bożego Narodzenia oczekiwany jest dalszy znaczny transport. Rada Ligi narodów przygotowała sprawę Gdańska.

Postanowiono, by językiem oficjalnym w Gdańsku był język niemiecki (A polski? Uwaga red.) **i by ustawodawstwo i administracja Gdańska zabezpieczyły ludności polskiej swobodę rozwoju narodowego i prawo korzystania z języka ojczystego w szkołach, w administracji i w sądach.** Pod względem wojskowym **nie może Gdańsk być uważanym za podstawę wojskową i flotową, i nie wolno tam budować obwarowań**, ani też sprowadzać na ten cel amunicji, ani materjału wojennego **bez poprzedniego pozwolenia Ligi narodów.** Na wypadek zagrożenia Gdańska, nawet na wypadek, gdyby to zagrożenie nie rozciągnęło się na terytorjum polskie, **zwróci się rada Ligi narodów do Polski, aby zażądać od niej zbrojnego poparcia celem obrony obszaru wolnego miasta.**

PODZIAŁ WŁASNOŚCI NIEMIEC MIĘDZY POLSKĘ A GDAŃSK.

Paryż, 20 listopada (PAT). Ag. Havasa donosi: Konferencja ambasadorów zadecydowała, że wojska francuskie i angielskie, znajdujące się jeszcze w Gdańsku, opuszczą miasto w najbliższej przyszłości. **Ustanowiono komisję francusko-włosko-angielską celem przeprowadzenia podziału własności, należącej do Niemiec, między Polskę a wolne miasto Gdańsk.**

TERMIN OGŁOSZENIA TEKSTU KONSTYTUCJI GDAŃSKIEJ.

Genewa, 20 listopada (PAT). Ag. Havasa. Tekst konstytucji wolnego miasta Gdańska, zatwierdzony przez radę Ligi narodów, będzie opublikowany po zakomunikowaniu go obu zainteresowanym stronom.

WYDALENIE KAPŁANA POLSKIEGO Z GDAŃSKA.

Gdańsk, 20 listopada (PAT). »Gazeta Gdańska« donosi **o wydaleniu z Gdańska duchownego polskiego ks. Wojewody.** W tych dniach otrzymał ks. Wojewoda **od wikarjatu biskupiego** wezwanie do opuszczenia Gdańska. W wezwaniu tem powiedziane jest między innemi: **Z powodu wzburzenia umysłów w Gdańsku dalsza działalność duszpasterska księdza jest niemożliwa, a ponieważ życie jego zdaje się być zagrożone, uważa się odwołanie księdza nietylko ze stanowiska dotychczasowego, ale wogóle z Gdańska, za konieczne.**

Dymisja ministra Grabskiego.

Przemysł i handel wobec pomysłów ministra Grabskiego.

W artykule wczorajszym pod tytułem: »Słowa pocieszenia ministra skarbu«, podaliśmy treść gospodarczo-finansowego »exposé« ministra Wł. Grabskiego, wygłoszonego w Warszawie w Związku centralnym przemysłu, górnictwa, handlu i finansów. Wyraziliśmy na końcu przypuszczenie, że audytorjum podziękowało ministrowi za jego poglądy — »ciężkiem westchnieniem«.

Dzisiaj znajdujemy w dziennikach warszawskich, dla ministra Grabskiego życzliwie usposobionych, streszczenie dyskusji, jaka po jego »exposé« w tem audytorjum fachowców się rozwinęła. Streszcza ona nasze przypuszczenie, że wrażenie wywodów ministra przyjęte było w tem zgromadzeniu bardzo krytycznie.

W imieniu Związku centralnego przemawiali następujący jego członkowie:

P. C h o r o m a ń s k i stwierdził, że sposób poboru podatków, dowolność postępowania władz skarbowych przy ich wymiarze, częste szykanowanie płatników i odmawianie im prawa obrony i apelacji w najwyższym stopniu **rozgorycza płatników**, zabija w nich i tak słabo rozwinięte poczucie uczciwości podatkowej i przy najlepszych ustawach podatkowych stwarza **atmosferę wysoce dla sprawy wpływu podatków szkodliwą.**

P. E. N a t a n s o n podniósł, że **sprawność kolei** żelaznych w ostatnich miesiącach w tym stopniu spadła, że szereg zakładów przemysłowych **staje z braku dowozu węgla**, a wyprodukowane już wytwory **leżą bezużytecznie na składach**, gdyż koleje nie mogą ich przewieźć. Przemysłowcy nie mogą wskutek tego wywiązywać się terminowo z dostawy, co dyskredytuje nas zwłaszcza wobec zagranicy.

Dr F a j a n s przedstawił skutki polityki dewizowej rządu i stwierdził, że polityka ta, mając charakter leczenia symptomatów zła, **a nie jego przyczyn, doprowadziła tylko do tem większego zamętu na rynku** pieniężnym, do uciekania dewiz z rynku legalnego i rozwielmożnienia się czarnej giełdy.

Jedynym istotnym sprawdzianem słuszności polityki gospodarczej jest stan wytwórczości krajowej. Jeśli wytwórczość się nie rozwija, to znaczy, **że polityka jest zła.** Dotychczas wytwórczość nasza nie rozwijała się, krępowana nie tyle złem ustawodawstwem, **ile złem jego wykonaniem**, niezgrabną ingerencją administracji, gnębieniem wszelkich impulsów do rozwoju, ciągłą obawą ze strony skarbu, że producent zarobi za wiele i że skarbowi ten przyrost dochodu się wymknie. W polityce gospodarczej **nie było dotychczas szerokiego giestu**, tylko system paljatywów i uporczywego a niezręcznego etatyzmu. Tymczasem idei rozwoju wytwórczości należy podporządkować wszystko inne, bo, jak sam minister stwierdził, tylko ta wytwórczość może uratować naszą skarbowość i ogólny stan gospodarczy. W obecnej chwili istota zagadnienia polega **na skompletowaniu taboru kolejowego** za wszelką cenę, bo bez tego wzmożenie wytwórczości byłoby i niemożliwe i bezcelowe.

Zamiar zachęcenia do inwestycyj w Polsce kapitałów zagranicznych jest słuszny — lecz nie osiągnie się tego w drodze specjalnych przywilejów dla tych kapitałów, tylko utworzeniem przychylnych warunków rozwoju **dla przemysłu krajowego.** Nikt nie będzie miał zaufania do ludzi, którzy, mieszkając sami w ruderach, zechcą budować wspaniałe hotele dla przyjezdnych.

Obecnie wydaje się ustawy chaotycznie, jedna ustawa wypiera drugą; ustawy te powołują od życia kolidujące z sobą aparaty wykonawcze. Im bardziej te ustawy wydają się precyzyjne, tem większy wywołują zamęt. Dlatego proponuje mówca utworzenie przy komitecie ekonomicznym ministrów »**rady obrony gospodarstwa narodowego**«, złożonej ze sfer gospodarczych.

Oto najważniejsze punkta zapatrywań i postulatów przedstawicieli sfer ekonomicznych, których najwidoczniej wywody ministra na tony optymizmu nie nastroiły.

MINISTER SKARBU ODOSOBNIONY.

Z powodu uwagi »Gazety Warszawskiej«, dającej do poznania, że w razie ustąpienia min. skarbu Grabskiego, wytworzyłoby się przesilenie w całym gabinecie, pisze »Naród«:

»Ze źródeł zupełnie kompetentnych dowiadujemy się, **że gabinet bynajmniej nie solidaryzuje się z akcją gospodarczą p. Grabskiego,** że opracowany przez p. Grabskiego projekt przepisów wykonawczych pożyczki przymusowej **jest poprostu niemożliwy do przyjęcia.** — Z całą pewnością twierdzić możemy, że nietylko stronnictwa lewicowe, ale także niektóre kluby z prawicy zajmą wobec p. Grabskiego stanowisko **zdecydowanie opozycyjne**«.

Wedle informacyj »Kur. Por.« przepisy wykonawcze do ustawy o pożyczce przymusowej, w dotychczasowej ich redakcji min. Grabskiego, wywołały w sferach finansowych zaniepokojenie.

LIST Z. L. N. DO MIN. GRABSKIEGO.

Warszawa, 20 listopada. (Tel. wł.). Związek Lud. Narodowy przesłał ministrowi skarbu p. Wład. G r a b s k i e m u list następującej treści:

Wielce Szanowny Panie Ministrze i Kolego!

Streszczając wyniki długich naszych wspólnych narad i rozważań doszliśmy do przekonania, że zarówno Związek Lud. Nar. jak Szan. Kolega, jako jego przedstawiciel w rządzie, **nie mogą dłużej utrzymywać pozorów odpowiedzialności za klęskę gospodarczą i finansową, do której prowadzi państwo polityka rządu**, formalnie koalicyjnego, nie mając w rzeczywistości wpływu na nią. Wobec tego zupełnie godząc się na przedstawioną przez Szan. Pana tak jasno analizę położenia, na podstawie naszego z Nim porozumienia, wystosowałem do p. prezydenta ministrów list, którego kopję załączam, a w którym donoszę mu o decyzji Związku Lud. Nar. **wycofania swego przedstawiciela.**

Donosząc o powyższem, nie mogę nie skorzystać z tej okazji, aby wyrazić Mu prawdziwą wdzięczność i uznanie Zw. Lud. Nar. za wytrwanie na posterunku prze z tak pełną poświęcenia i rzadko spotykaną bezinteresownością, zapominając całkowicie o sobie, dźwigał Szan. Kolega przez rok prawie ciężar kierowania skarbem Rzeczypospolitej polskiej w najtrudniejszych warunkach.

Z wyrazami najgłębszego poważania

pcdp. G ł ą b i ń s k i.

LIST P. GŁĄBIŃSKIEGO DO WITOSA.

Jednocześnie prezes G ł ą b i ń s k i wystosował następujący list do **prezydenta ministrów:**

Jaśnie Wielm. Panie Prezydencie!

Związek Lud. Narodowy od roku blisko, mając swego przedstawiciela na stanowisku ministra skarbu, przez cały ten czas nie przestawał wskazywać rządowi i Sejmowi, że podstawą uzdrowienia położenia finansowego, podniesienia waluty i kredytu za granicą państwa nie mogą być takie lub inne ustawy finansowe, ale przedewszystkiem:

1) **Ogólny kierunek polityki zagranicznej**, liczącej się z siłami państwa, a prowadzony wyłącznie **przez czynniki konstytucyjne i odpowiedzialne;**

2) Ogólny kierunek polityki gospodarczej, oszczędnej i odpowiedniej do siły gospodarczej narodu, a zabezpieczającej od gwałtownych zmian ustroju i warunków pracy;

3) Stanowcza postawa Sejmu i rządu, zapewniająca ład i porządek w kraju oraz bezwzględna praworządność.

Pomimo największej pracowitości i twórczej pomysłowości ministra skarbu, stanowisko jego było zawsze w rządzie słabe i bez żadnego wpływu na zasadniczy kierunek polityki w tych wszystkich dziedzinach.

Związek Lud. Nar. nie zaniedbał żadnej okazji, by zaznaczać, że taka rola ministra skarbu jest niedopuszczalna i że polityka państwa, prowadzona bez decydującego wpływu tego ministra, musi prowadzić **do gospodarczej i finansowej klęski.**

Związek Lud. Nar. tylko ze względu na groźną sytuację zewnętrzną państwa przyjął uczestnictwo w rządzie, którego polityki słabej, a w dziedzinie gospodarczej wybitnie eksperymentalnej, **żadną miarą ze swym programem pogodzić nie mógł.**

Obecnie z jednej strony względy na bezpieczeństwo zewnętrzne nie są już tak groźne, z drugiej strony uważając dalsze współdziałanie z rządem dla siebie za niemożliwe, nie chcąc jednak wobec nierozwiązania jeszcze najważniejszych zagadnień polityki wewnętrznej, narażać państwa na zawsze u nas przewlekły kryzys gabinetu, Związek Lud. Nar. postanowił, w stosunku do rządu, **zachować nadal politykę wolnej ręki**, ograniczając się na razie **do rzeczowej krytyki**, jednakże swego przedstawiciela w rządzie, mianowicie **p. ministra skarbu z gabinetu wycofuje.**

Donosząc o powyższem, pozostaję z zupełnem poważaniem

P r e z e s Z w i ą z k u L u d. N a r.

Min. Grabski podaje się do dymisji.

Warszawa, 20 listopada (East Express). — Związek Ludowo-Narodowy nadesłał wczoraj do prezydenta ministrów Witosa pismo z oświadczeniem, że **nie zamierza brać dalej współodpowiedzialności za rządy gabinetu koalicyjnego i wycofuje swojego reprezentanta z gabinetu.** Reprezentantem Związku Ludowo-Narodowego jest, jak wiadomo, **minister skarbu Władysław Grabski, który też podaje się do dymisji.**

Według oświadczenia prywatnego prezydenta ministrów Witosa w kuloarach sejmowych, przesilenie gabinetowe **ograniczy się do osoby p. Grabskiego.**

Nie będzie zmian w minist. wojny.

Warszawa, 20 listopada (PAT). »Kurjer Warszawski« pisze: Według informacji zasięgniętych przez nas w ministerjum spraw wojskowych, nie słychać tam nic o rzekomych zmianach, mających jakoby nastąpić na stanowiskach kierujących w tem ministerstwie. Wszelkie pogłoski w związku z tem uważać należy za pozbawione podstawy.

O reformę studjów prawniczych

I.

Przed kilku miesiącami przesłało nasze ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego dziekanatom Wydziału prawa, Towarzystwom prawniczym, Izbom adwokackim itd. wypracowany przez siebie projekt reformy studjów prawniczych do zaopinjowania. — Rozgrywające się wówczas na naszych ziemiach śmiertelne zmagania wojenne, rozstrzygające o naszem »być albo nie być« odsunęły sprawę tę, tak bardzo ważną, na dalszy plan tak, iż poza gronem zaproszonych do wyrażenia swej opinji kół, cały szeroki ogół o projektowanej reformie prawdopodobnie nawet nie słyszał. A jednak sprawa ta ma dla przyszłości naszego państwa pierwszorzędne znaczenie, jeżeli się zważy, że w ręku prawników spoczywa cała machina zbiorowego życia, że więc od ich wykształcenia fachowego i należytego zgłębienia przez nich wiedzy prawniczej zależeć ma sprawność wszystkich niemal funkcyj państwowych na polu administracji publicznej, skarbowości, sądownictwa, adwokatury, notarjatu itp.

Tymczasem gdy się przypatrzymy wypracowanemu przez nasze ministerstwo projektowi, spostrzeżemy zaraz, że nie jest to prawdziwa reforma, lecz właściwie głównie »spolszczenie« dotychczasowego szablonu, gdzie np. w miejsce studjum prawa germańskiego, wprowadzono studjum prawa polskiego, pozostawiając poza tem wszystko niemal po dawnemu. Więc przedewszystkiem przeładowanie, tak samo jak dotąd, nauki prawa studjami prawniczo-historycznemi, z oczywistą szkodą dla studjum prawa obowiązującego, więc pozostawienie »po staremu« studjum prawniczych »sensu stricto« łącznie z nauką umiejętności politycznych itp. Osobiście byłbym zdania, że jeżeli ministerstwo istotnie zamierza wprowadzić gruntowną reformę studjów, a nie jedynie ulepszenie dotychczasowego szablonu, to powinno przedewszystkiem zwołać ankietę i przy jej pomocy rozstrzygnąć w pierwszym rzędzie tę wstępną kwestję, czy mianowicie nie należałoby wyodrębnić zupełnie tych dwóch studjów.

Dopiero po rozstrzygnięciu tej zasadniczej kwestji, należy przystąpić bodaj do względnej reformy studjów prawniczych i unormować je w każdym razie tak, by nie balast historyczny, lecz życie i jego wymagania (przy zachowaniu naturalnie miejsca należnego czystej wiedzy) było tym drogowskazem, który ma wytyczyć plan studjów prawniczych możliwie najkorzystniejszych ze stanowiska interesów rozbudowy państwa i kształtujących się stosunków społecznych.

Przykład naszych najbliższych sąsiadów, tj. Węgier i Niemiec, gdzie studja te podzielono na dział polityczno-ekonomiczny (politicum) i dział prawniczy »sensu stricto« wykazuje, iż jak z jednej strony wychowano w Niemczech szeregi nowych sił naukowych, które głębokością swej wiedzy zaszczyt przynoszą nietylko nauce niemieckiej, lecz światowej, tak z drugiej strony dano państwu kadry znakomicie do zawodu prawników praktycznych przygotowanych pracowników, którzy zarówno w służbie administracyjnej, skarbowej i komunalnej, jak i w służbie sędziowskiej, wybitnie się zaznaczyli. Nawet najbardziej uzasadniona nasza germanofobja nie może nas przecież zaprowadzić tak daleko, byśmy zapomnieli o tych niespotykanych wprost dotąd dowodach zmysłu organizacyjnego Niemiec, jakie składały one w czteroletniem zmaganiu się z największemi potęgami świata. Tę ich siłę odporną przypisać należy (i to bynajmniej nie w najmniejszej mierze) tej okoliczności, że ich publiczna administracja spoczywała w czasie wojny w rękach znakomicie do zawodu administratorów państwowych przygotowanych urzędników, którzy podstawę swej wiedzy wynieśli z gruntownych studjów ekonomiczno-politycznych i administracyjnych, jakie im umożliwiono już na ławie uniwersyteckiej, **właśnie dzięki podziałowi studjum prawa na te dwie gałęzie, o których wyżej mówiliśmy.**

Jeżeli przykłady tych państw (Niemiec, a poniekąd i Węgier) stanowią wprost bijący w oczy dowód korzyści z takiego podziału studjów, to o ileż więcej odnosić się to musi do naszego państwa, które, stawiając pierwsze kroki w rozbudowie administracji publicznej, samorządowej, skarbowej itd., potrzebuje możliwie najlepiej przygotowanych do tego pracowników.

Chyba niema dwóch zdań, że podstawę dla takiego przygotowania stanowią odpowiednie studja, gdzie gruntowność w myśl zasady »non multa, sed multum«, pozwala naprawdę na opanowanie pewnej gałęzi wiedzy i wytwarza w ten sposób nie powierzchownych dyletantów, lecz pierwszorzędnych specjalistów. — Rzecz oczywista, że naczelnem zadaniem uniwersytetu, jako najwyższej uczelni, jest strzeżenie godności i świętości nauki, że ma on przedewszystkiem szerzyć tę czystą wiedzę i przygotować przyszłych pracowników nauki. Niemniej jednak zwłaszcza o ile chodzi o studja polityczno-prawnicze, musi on być **jednocześnie uczelnią zawodową**, przygotowującą prawnika do jego przyszłej pracy fachowej. — Praktycznie bowiem rzecz biorąc, godzi się stwierdzić, że ten znikomy odsetek uczniów, których wybitne zdolności, szczególna pracowitość i zamiłowanie do wiedzy, predestynuje niejako z góry do zawodu czysto naukowego, tonie w tej ogromnej przeciętnej masie uczącej się młodzieży, która studja uniwersyteckie uważa za szkołę zawodową i po jej ukończeniu tworzy te niezliczone rzesze pracowników publicznych, bez której to pracy nie mogłoby istnieć życie państwa. Stąd też nie będzie chyba zamachem na nietykalność nauki, jeżeli w niniejszych rozważaniach da się otwarcie wyraz temu zapatrywaniu, że w studjach uniwersyteckich, prawniczo-administracyjnych ta »cura posterior«, jaką jest przygotowanie niezbędnych dla państwa, a należycie wykształconych rzesz urzędniczych, jest niezmiernie doniosłą, a praktycznie biorąc, właściwie najważniejszą ich funkcją.

Z tych rozważań wychodząc, jesteśmy zdania, że zawarcie w czterech latach studjów **całokształtu wiedzy prawniczej i ekonomiczno-administracyjnej oraz skarbowej, jest wręcz niemożliwą**, a ten niedostatek w studjach odbija się ujemnie zarówno na tych, którzy zamierzają poświęcić się pracy naukowej, w zakresie umiłowanej przez nich specjalności, jak i na tych, którzy stawiają sobie skromniejsze zadanie do spełnienia w życiu, a mianowicie jako pracownicy publiczni, czy to w jakiejś gałęzi administracji państwowej, czy też jako sędziowie, adwokaci lub notarjusze.

Dr Roman Bogdani.

KRONIKA.

Kraków, 20 listopada.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 20 LISTOPADA. Przeważnie pochmurno, lub mgła, w nocy przymrozek, słabe wiatry lokalne.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 19 bm.:

Miejscowość	Temper. max.	min.	Kier. wiatru	Stan nieba
Kraków	3	1	półn.-wsch.	pochmurno
Zakopane	—	—2	półn.-wsch.	pochmurno
Warszawa	4	0	półn.-wsch.	pochmurno
Poznań	4	—1	wschodni	pochmurno
Gdańsk	—	0	południowy	pochmurno

Uwaga: W Zakopanem warstwa śniegu 7 ctm. W Krakowie po południu prószył śnieg. Rozkład ciśnień: Środek wysokiego ciśnienia nad Polską.

POGODA. Po kilku słonecznych i jasnych dniach wczoraj nastąpiła nagła zmiana pogody. Powietrze znacznie się oziębiło, a słońce tylko od czasu do czasu wychylało się nieśmiałemi promykami z poza ołowianych, śniegowych chmur. Były to jednak bardzo krótkie intermezza, niezdolne zwrócić uwagi. Oczekiwało się z każdą chwilą śniegu, który też rzeczywiście kilka razy próbował swoich sił. Wieczorem zdawało się nawet że już silnie pocznie śnieg padać, ale i tym razem była to tylko próba, nawet nie jeneralna, jak tego początkowo się spodziewano. W każdym razie pierwsze tony przygrywki zimowej już padły.

NA UROCZYSTOŚĆ OSWOBODZENIA LWOWA, która odbędzie się w poniedziałek 22 bm., wyjeżdżają imieniem miasta Krakowa wiceprezydent Rolle, prez. Izby handlowej Epstein i r. m. poseł Bobrowski. Podczas uroczystości zostanie wręczony miastu Lwowu krzyż Virtuti militari.

JAPOŃCZYCY W KRAKOWIE. Wczoraj rano pociągiem lwowskim przyjechało do Krakowa trzech delegatów poselstwa japońskiego w Warszawie, a mianowicie p. Ouyeda, sekretarz ambasady japońskiej, p. Mitsumasa Yonai, kapitan brygady marynarki japońskiej i p. Funas Miyakawa, sekretarz i tłumacz poselstwa japońskiego oraz członek delegacji japońskiej na konferencję pokojową w Paryżu. Japończycy przybyli w towarzystwie p. Aleksandra Michalskiego, sekretarza misji japońskiej.

Delegacja zamieszkała w hotelu Francuskim. Z ramienia D. O. G. towarzyszy jej porucznik łącznikowy Łychowski. Wczoraj o godz. 10 rano delegacja udała się do Muzeum Narodowego, gdzie została oficjalnie powitaną przez prezydjum miasta, starostę Kowalikowskiego oraz dowódcę miasta jen. Stillera. Następnie Japończycy zwiedzili w towarzystwie dyr. Kopery galerję w Sukiennicach oraz Zamek i katedrę na Wawelu. Członkowie delegacji okazali wielkie zainteresowanie się kulturą Polski i wyrażali się z podziwem o piękności i bogactwie naszych pamiątek historycznych. Po południu zwiedzali miasto w dalszym ciągu. Dzisiaj rano delegacja wyjedzie do Wieliczki, celem zwiedzenia salin.

Jeden z członków delegacji p. Miyakawa uczył się po polsku i w towarzystwie chętnie posługuje się naszym językiem.

WĘGIEL DLA GAZOWNI. Wczoraj nadszedł do gazowni krakowskiej transport węgla koksującego, na dzisiaj zaś są zapowiedziane dalsze transporty. Jeżeli spodziewany węgiel nadejdzie, w sobotę o godzinie 5 po południu gazownia pocznie w pełnym toku funkcjonować, tak, że od godz. 4½ po południu do godz. 1 w południe następnego dnia będzie normalny dopływ gazu.

BIAŁY CUKIER. Ministerstwo aprowizacji przydzieliło do dyspozycji miej. urzędu zdrowia 3600 kg. cukru białego, przeznaczonego dla chorych i matek karmiących. Na jedną osobę przypada 300 gramów cukru. Cena 1 kg. wynosi 60 mk. 70 fen., za 300 gr. 20 mk. Celem uzyskania przydziału tej dodatkowej racji cukru należy wnieść do właściwych biur chlebowych pisemne zgłoszenie zapotrzebowania, udokumentowane świadectwem lekarskiem za okazaniem legitymacji chlebowej. Zgłoszenie to należy uskutecznić w terminie od 22 do 26 bm. Po zebraniu i ułożeniu zgłoszeń miej. urząd zdrowia zawiadomi w odpowiedni sposób, kiedy zgłaszać się należy do biur chlebowych po odbiór asygnaty, oraz w których sklepach sprzedawać się będzie ten cukier.

PRZYSZŁY PARK LUDOWY W DĘBNIKACH. Z końcem r. 1912 komisja plantacyjna Rady miejskiej zajmowała się sprawą zalesienia wzgórz w posiadłości miejskiej nabytej po pp. Lasockich w Dębnikach. Wówczas magistrat przystąpił do badania całej sprawy, pragnąc złączyć sprawę zalesienia nieużytków na stokach wzgórz z istniejącym parkiem Lasockich. Wojna jednak rzecz całą odroczyła. Dopiero w ostatnim miesiącu po komisyjnych dochodzeniach przekonano się, że sprawę istniejącego parku wraz z realnością po pp. Lasockich należy traktować odrębnie i realność tę przeznaczyć na cele miejskie, jak urządzenie zakładu dobroczynnego lub t. p., natomiast park ludowy założyć opodal realności po pp. Lasockich na południowo-wschodnim stoku wzgórz. Przestrzeń ta, mająca około 100 morgów obszaru łączy się z grotą Twardowskiego, z jednej strony zaś odsłania się z niej widok na Wisłę.

Onegdaj odbyły w tej sprawie posiedzenia połączone sekcje ekonomiczne, skarbowa, prawnicza i komisja plantacyjna. Zaaprobowały one jednogłośnie wnioski magistratu, oraz przyznały odpowiedni kredyt na rozpoczęcie przedwstępnych robót.

Z TEATRU »BAGATELA«. Jutro w niedzielę odbędą się dwa przedstawienia. Po południu sympatyczny obrazek »Zakochani« wieczorem zaś »Moralność pani Dulskiej« z pp. Nowackim i Dąbrowską w głównych rolach.

PORANEK MOZARTA odbędzie się nieodwołalnie w niedzielę 21 bm. wyjątkowo w sali »Sokoła«, a nie jak afiszami ogłoszono w sali Tow. Lekarskiego.

STACJE TELEFONICZNE W KAWIARNIACH I RESTAURACJACH KRAKOWSKICH — jak nam komunikuje ministerstwo poczt, — zbadano i nigdzie kartek z napisem »Telefon zepsuty« nie znaleziono. Skonstatowano przytem, że aparaty są w dobrym stanie i nie wykazują wad, przeszkadzających korespondencji, jako też, że właściciele czy zarządy zwracają częstokroć gościom uwagę na rzekome zepsucie telefonu, chcąc pytającego powstrzymać od użycia aparatu, ponieważ niejednokrotnie goście psują aparaty i rozbijają słuchawki, za co abonent musi płacić odszkodowanie.

LICHWA KSIĘGARSKA. Kupić książkę w obecnych czasach z powodu niesłychanych cen księgarskich, należy do rzeczy luksusowych. Mimo to jednak niektórzy księgarze nie zadawalniają się i tak niesłychanie wysokiemi cenami książek, i starają się jeszcze na nich robić interesa nieraz bardzo rentowne. Najlepszą sposobność w tym kierunku daje sprzedaż książek starych, które z powodu ich wyczerpania, przedstawiają niekiedy wysoką wartość. Jako przykład podajemy, że wytoczono śledztwo księgarni Czernneckiego w Krakowie o to, iż za naukową książkę (stare wydanie, zażądała od studenta medycyny w czerwcu br. 80 mk., w dwa tygodnie później 280 mk., zaś w jakiś czas później 598 mk. Jest to wypadek dość jaskrawy i dość przejrzysty, wskazujący w jaki sposób spekuluje się obecnie na książkach. Sprawą tą zajęły się organa urzędu walki z lichwą, które po przeprowadzeniu śledztwa oddały ją prokuratorji.

AGITACJA BOLSZEWICKA W KRAKOWIE. Od kilku dni rozrzucane są po Krakowie w wielkiej ilości odezwy bolszewickie, na których podpisany jest »Komitet centralny komunistycznej partji robotniczej polskiej«. Odezwy te między innemi wskazują na przeciwieństwa ustroju społecznego w Polsce i Rosji sowieckiej. Opierając się na tych różnicach, autor odezwy stara się wykazać nietrwałość pokoju zawartego w Rydze.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PRZY PRACY. — Wczoraj wezwano pogotowie ratunkowe do fabryki konserw przy ul. Bosackiej, gdzie maszyna ucięła robotnicy Zofji Nowakównej 3 palce u prawej ręki. Po opatrzeniu odwieziono nieszczęśliwą do szpitala.

ZAGINĄŁ. Józef Tachowski, lat 12, uczeń, syn stróżki przy ul. Poselskiej 18 w Krakowie.

BRYLANTOWY ZŁODZIEJ PRZED SĄDEM. Wczoraj przed sądem okręgowym karnym w Krakowie odbyła się pod przewodnictwem s. s. o. Szajdzickiego (wotowali s. s. o. Federowicz i Kraus, osk. prok. Brzostyński) rozprawa przeciwko Edwardowi Dance, lat 20 oskarżonemu o liczne kradzieże, oraz jego ojcu Janowi, matce Marji i siostrze Marji, jako współwinnym. Wedle aktu oskarżenia Danko trudnił się zawodowo złodziejstwem, obrawszy sobie za specjalność okradanie gości w pierwszorzędnych hotelach. Wstąpiwszy do wojska, celem uzyskania praw jednorocznych sfałszował najpierw świadectwo z ukończonej VII kl. gimnazjum realnego w Krakowie. Następnie w kwietniu 1919 r. Danko rozpoczął swoją wędrówkę po hotelach. Skradł Kaz. Kodrębskiemu i St. Kieszkowskiemu znaczną ilość przedmiotów złotych i srebrnych, a jakiś czas potem podciąwszy nożem walizę, okradł w Grand Hotelu ks. Jerzego Lubomirskiego, biorąc mu znaczną ilość rzeczy złotych z brylantami wartości kilkudziesięciu tysięcy marek. Wkrótce potem wyjechał na gościnne występy do Zakopanego, gdzie między innemi skradł w resursie obywatelskiej służącemu Kaciczakowi 15 asygnat polskiej pożyczki, książkę wkładkową i gotówkę łącznej wartości około 15.000 koron. Dnia 22 grudnia 1919 włamał się Danko do mieszkania Michaliny Tustanowskiej, skąd skradł parę butonów z brylantami wartości około 250.000 koron. Dopiero ta kradzież doprowadziła do wykrycia włamywacza i aresztowania. Danko skradzione przedmioty spieniężał zwykle za pośrednictwem siostry, która sprzedawała je jubilerom. W czasie śledztwa Danko początkowo przyznał się do popełnionej kradzieży butonów, później jednak wszystkiemu zaprzeczył, — twierdząc, że znalazł je wraz z narzędziami porozrzucane na ulicy. Rzeczy skradzione magazynował on u swoich rodziców, którzy starali się poprzeć tłumaczenie syna.

Z powodu większej ilości przesłuchiwanych świadków, rozprawa przeciągnęła się na dzień dzisiejszy, w którym zapadnie wyrok.

Edwarda Dankę i jego matkę broni dr W. Bogdani, ojca i siostrę dr Oberlaender.

WŁAMANIE. Onegdaj jacyś nieznani sprawcy włamali się do firmy Zofj. Mackiewiczowej przy ul. Długiej 28. Złodzieje dostali się przez piwnicę do lokalu restauracyjnego i rozbili kasę wertheimowską, w której »niestety« znajdowało się tylko 1000 mk. Nie dając jednak za wygraną, włamywacze skradli większą ilość wódek i w zamian zostawiwszy niektóre narzędzia złodziejskie, zbiegli.

Na tej samej ulicy włamano się do mieszkania niejakiego Silberzweiga. Złodzieje i tutaj rozbili kasę wertheimowską, z której zabrali całą zawartość. Szkody, z powodu nieobecności okradzionego, nie zdołano ustalić. Dochodzenia w toku.

ARESZTOWANI W DRODZE NA WYPRAWĘ. — Policja krakowska aresztowała niejakiego Ignacego Wasserlaufa i Samuela Gruensteina w chwili, gdy schronili się do piwnicy jednej z kamienic przy ul. Sebastjana, skąd mieli zamiar udać się na nocną wyprawę. Nieszczęśliwym dla nich wypadkiem odkryto ich jednak, zanim zdołali wyjść ze swojej kryjówki. Przy złodziejach znaleziono narzędzia do włamania.

NIEBEZPIECZNY PRZYJACIEL. Wczoraj niejaki Jan Karan, zamieszkały przy ul. Grzegórzeckiej 11 skradł swojej przyjaciółce Katarzynie Kopaczównej, w której mieszkaniu przebywał, podczas jej nieobecności w domu, garderobę wartości około 10.000 mk.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

POSIEDZENIE KRAK. KOŁA TOW. NAUCZ. SZK. WYŻSZYCH odbędzie się w sobotę 20 bm. w sali 43 Coll. nov. o godzinie 6½ wieczorem.

O BUDOWIE OKRĘTÓW. Dnia 20 i 22 bm. o godz. 7 wieczór wygłosi inż. Maciejowski w sali miejskiego Muzeum przemysłowego (ul. Smoleńsk 9) dwa odczyty pt.: »Środki żeglugi morskiej« (sobota) i »O budowie okrętów« (poniedziałek).

FESTYN DLA ŻOŁNIERZA POLSKIEGO. Zarząd Koła Białego Krzyża matek chrzestnych wojennych urządza we czwartek 26 bm. w dzień św. Katarzyny o godz. 7 wieczorem w sali Sokoła festyn z tańcami dla żołnierza polskiego, podoficerów i ich rodzin. Posiedzenie Komitetu zabawowego odbędzie się w sobotę 20 bm. o godz. 5 po poł. w sali 31 uniw. Jag. Zarząd Koła uprasza o przybycie na posiedzenie przyjaciół żołnierza polskiego, w szczególności Koło pań T. S. L.

»CZARNA KAWA« Syndykatu dziennikarzy krakowskich odbędzie się w niedzielę o godz. 4 po poł. w kawiarni »Udziałowej«. Współudział przyrzekli jak dotąd p. Poraj-Perecka i pp. Jaworski, Minowicz, Ostrowski i Zbucki.

ZWIĄZEK EMERYTÓW RENCISTÓW, WDÓW I SIEROT KOLEJOWYCH urządza nadzwyczajne zgromadzenie dnia 21 bm. o godz. 4 po poł. w sali szkolnej na dworcu kolejowym, w celu założenia własnego konsumu.

Z kraju i ze świata.

OWACJA DLA GÓRNOŚLĄZAKÓW. Z Warszawy donoszą 18 bm.: Na wczorajszem przedstawieniu »Halki« w teatrze Wielkim, obecni byli w liczbie około 250 członkowie wycieczki z Górnego Śląska z pod Opola. Przed rozpoczęciem aktu III opery na proscenium wystąpił wykonawca roli Jontka, p. Dygas i w słowach gorących powitał Górnoślązaków w murach teatru Wielkiego, wznosząc: »Ślązacy niech żyją! Niech żyje Śląsk polski!« Publiczność podchwyciła żywo okrzyk ten, a orkiestra odegrała hymn narodowy.

ROCZNICA LEGJI AKADEMICKIEJ. W Warszawie w sali teatru Wielkiego odbyła się uroczysta akademja z okazji 2-ej rocznicy powstania 35 pp. Legji akademickiej. Słowo wstępne wypowiedział por. St. Świczyński, który w krótkich słowach przedstawił historję walk bohaterskiego pułku. W części artystycznej akademji wzięli udział wybitni artyści warszawscy. Na akademji obecny był również Naczelnik państwa.

POMNIK ZWYCIĘSTWA W WARSZAWIE. Pisma warszawskie podają: Do ministerstwa spraw wewnętrznych wpłynęło wczoraj podanie o zatwierdzenie działalności komitetu im. śp. ks. Skorupki i porucznika Pegonowskiego na budowę narodowego pomnika zwycięstwa. Celem i zadaniem komitetu im. śp. ks. Skorupki i por. Pegonowskiego jest zbudowanie pomnika zwycięstwa, jako widocznego symbolu zjednoczenia, poświęcenia i wysiłku narodu polskiego w krytycznych dniach sierpnia 1920 roku.

KULTURA POLSKA NA LITWIE I RUSI. W przeświadczeniu olbrzymiej pracy, jakiej dokonała polska kultura na wschodzie wydział zabytków towarzystwa straży kresowej podjął myśl urządzenia w Warszawie wystawy retrospektywnej pod tyt. »Kultura polska na Litwie i Rusi«. Zadaniem jej będzie odtworzyć w możliwym całokształcie obraz kultury polskiej na Wschodzie. Wystawa ta zgromadzi z jednej strony w autentycznych zbiorach, uchowany od zniszczenia dorobek przedewszystkiem polskiej sztuki na tych ziemiach, z drugiej w szeregu dokumentów historycznych przedstawi to, co wojna zniszczyła. Poda więc jednocześnie historję powstania i rozwoju polskiej twórczości na kresach i jej martyrologję. Wystawa będzie otwarta w Warszawie 2 stycznia 1921 r. w lokalu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych. Podczas jej trwania zamierzone jest urządzenie szeregu odczytów i konferencyj.

PODZIĘKOWANIE MINISTRA WĘGIERSKIEJ OBRONY KRAJOWEJ. Wydział prasowy ministerstwa spraw wojskowych komunikuje następujący tekst pisma von Fritza, kierownika spraw powrotu jeńców węgierskich, nadesłany do naczelnego dowództwa wojsk polskich. Węgierski kapitan Koloman Erdey złożył we węgierskiem ministerstwie obrony krajowej raport tej treści, iż z kolegami przy powrocie z niewoli rosyjskiej i przy przekroczeniu frontu został przez korpus oficerski polskiego 35 p. piechoty w nader gościnny sposób przyjęty. Węgierskich oficerów powitano z prawdziwą i szczerą koleżeńskością traktując ich po tak strasznej i poniżającej niewoli po raz pierwszy w sposób odpowiadający godności oficerskiej. Pan minister węgierskiej obrony krajowej polecił mi wyrazić korpusowi oficerskiemu 35 pp., a specjalnie kapitanowi Nowakowskiemu tegoż pułku za to najszczersze podziękowanie, zwracając się jednocześnie do wszystkich panów oficerów polskich z prośbą, by naszych biednych męczonych jeńców traktowano i w przyszłości w sposób również humanitarny. Takiem postępowaniem zaskarbi sobie naród polski wdzięczność całego narodu węgierskiego.

WYDZIAŁ TEOLOGJI PROTESTANCKIEJ. »East Express« donosi z Warszawy: Z rozpoczęciem nowego semestru na uniwersytecie warszawskim, otwarty ma być wydział teologji protestanckiej.

KURSA SAMORZĄDOWE. W celu przygotowania działaczy i kierowników życia samorządowego Związek sejmików pow. Rzpl. pol. organizuje 3-miesięczne kursa samorządowe w Warszawie, które rozpocząć się mają 10 stycznia, a ukończyć 27 marca 1921 r. Kursy obejmą całokształt życia samorządowego w szeregu wykładów teoretycznych i ćwiczeń praktycznych, prowadzonych przez najwybitniejszych znawców życia samorządowego. Kandydaci winni zgłaszać się bądź osobiście, bądź piśmiennie do wydziału kultur. ośw. Związku sejm. pow. (Warszawa, Jasna 10) i zaznaczyć, czy mają zamiar korzystać ze specjalnej bursy, która [illegible] dla nich urządzoną.

SP. ALEKSANDER BRZOSTOWSKI, bibljograf i publicysta zmarł w Warszawie. Śp. Brzostowski urodził się w roku 1848 w Ostrogu na Wołyniu. Po ukończeniu gimnazjum w Kamieńcu Podolskim studjował filozofję w uniwersytetach lwowskim i krakowskim. Już jako student uniwersytetu pracował w 1872 r. w

bibljotece Ossolińskich we Lwowie, w latach następnych zaś przerzucił się do pracy publicystycznej, będąc kolejno redaktorem »Gońca Stanisławowskiego«, »Kurjera Polskiego« we Lwowie, wreszcie współpracownikiem pism ludowych. »Chaty« i »Nowin«. W r. 1877 śp. Brzostowski osiadł w Żytomierzu, skąd udał się do Drezna, gdzie był konserwatorem zbiorów Kraszewskiego. Stamtąd powrócił do Warszawy, gdzie pracował we wszystkich niemal pismach i czasopismach. Przez kilka lat redagując »Wiadomości bibljograficzne« i objął stanowisko sekretarza redakcji »Wielkiej Encyklopedji Ilustrowanej«.

Los życiowy zapędził śp. Brzostowskiego po r. 1891 do Ameryki. Po jednorocznym tam pobycie powrócił znowu do Warszawy, poświęcając się pracom bibljograficznym, literackim i gorliwej propagandzie języka Esperanto na zjazdach, kongresach i wystawach.

SKRADZIONE NOTY 5-MARKOWE. Donoszą z Warszawy: Władze policyjne natrafiły na ślady szajki, puszczającej w obieg 5-markowe banknoty P. K. K. P. Z dotychczasowych dochodzeń wynika, że nie są to fałszywe banknoty, lecz zostały w arkuszach w drukarni państwowej skradzione. Dalsze dochodzenia w toku.

KONSUL NIEMIECKI W ŁODZI. Donoszą z Łodzi: Nowomianowany konsul niemiecki Druba złożył oficjalną wizytę w magistracie. Konsul wyraził zapatrywanie, że należy spodziewać się znacznego ożywienia stosunków handlowych z Niemcami. Dotyczy to przedewszystkiem dostawy maszyn dla rolnictwa i przemysłu, których brak daje się mocno odczuwać Polsce. Nowa placówka ma znaczenie gospodarcze i przemysłowe.

STRAJKI W ŁODZI. Dzienniki łódzkie donoszą: Po parogodzinnych pertraktacjach przedstawicieli ministerstwa przemysłu i handlu oraz urzędu elektryfikacyjnego z delegatami urzędników i robotników elektrowni, nastąpiło porozumienie i strajk został zakończony w nocy z dnia 18 na 19 bm.

Dzisiaj odbędzie się konferencja w sprawie strajku w przemyśle włókienniczym. Jest nadzieja, że dojdzie do zlikwidowania strajku.

TEATR NARODOWY W TORUNIU. Z Torunia piszą nam. Po kilku nieudałych próbach stworzenia na Pomorzu placówki kulturalno-oświatowej, udało się ostatniemi czasy dzieło to o wzniosłych i ideowych celach doprowadzić do pozytywnych rezultatów.

Placówkę taką, która ma dać szerszemu społeczeństwu duchowy pokarm żywego polskiego słowa, która ma społeczeństwo nasze zapoznać z literaturą nieśmiertelnych i literaturą młodszych pokoleń, będzie w niedalekiej już przyszłości otwarty w Toruniu rządowy teatr narodowy na Pomorze. Pierwszym inicjatorem, organizatorem i wykonawcą tego planu był artysta i reżyser teatru lwowskiego Franciszek Frączkowski, któremu też prezydjum rady ministrów w porozumieniu z tutejszem województwem powierzyło dyrekcję i kierownictwo teatru. Rząd polski, za osobistem staraniem i poparciem prezydenta Witosa i podsekretarza stanu p. Wróblewskiego pospieszył bez wahania z hojną a znaczną subwencją w celu otwarcia pierwszego polskiego rządowego teatru na Pomorzu. Dzięki temu poparciu w dniu 28 listopada br. podwoje teatru w Toruniu na stałe otwarte zostaną, by służyć już tylko polskiej sztuce. W dniu tym po raz pierwszy ze sceny tego przybytku sztuki przemówi do nas nieśmiertelny Fredro w swej »Zemście«.

Dyrektor Frączkowski skompletował personal artystyczny, dodał mu wytrawnych kierowników i reżyserów.

Tutejszy teatr narodowy grywać będzie po kilka dni w tygodniu naprzemian w Toruniu i Grudziądzu, a nadto dyr. Frączkowski organizuje drugi teatr wędrowny, który w swojem tournee obejmować będzie wszystkie miasta Pomorza wraz z wolnem miastem Gdańskiem. Ten drugi teatr z odpowiednio do celów ułożonym doborowym programie, spełni niewątpliwie trudne, ale wdzięczne zadanie.

KONKURSEM DEPART. SZTUKI I KULTURY W POZNANIU na krajobraz, mający styczność z wybrzeżem polskiem, interesują się, jak się dowiadujemy, nietylko osoby prywatne, ale i instytucje naukowe, zamierzając zakupić dla siebie charakterystyczne widoki. Departament nosi się tedy z myślą zamówienia reprodukcyj barwnych i bezbarwnych w artystycznem wykonaniu najznamienniejszych krajobrazów, by je ofiarować uczelniom publicznym, bibljotekom i towarzystwom kąpielisk i uzdrowisk morskich. Depart. kultury i sztuki przypomina więc, że dzieła przeznaczone na konkurs należy nadesłać do Muzeum wielkopolskiego najdalej do 15 grudnia. W skład sędziów konkursowych wchodzą pp. Adam Ballenstaedt, B. Chrzanowski, podsekretarz stanu dr M. Gumowski, dyrektor Muzeum wielkopolskiego Władysław Marcinkowski, dr Pajzderski, prof. Pautsch i K. Wize. Departament zamierza w najbliższej przyszłości urządzić także wystawę plakatów nadmorskich.

NOWI ARTYSCI W TEATRZE LWOWSKIM. W ostatnich dniach zjechali do Lwowa świeżo pozyskani przez dyrekcję teatru artyści dramatu p. Jadwiga Żmijewska, p. Halina Bilińska-Czarnowska (role salonowe), p. Ludwik Czarnowski, wreszcie p. Emil Chaberski amant dramatyczny. Pp. Czarnowski i Chaberski obejmą także częściowo reżyserję.

KATASTROFA KOLEJOWA POD ZBARAŻEM. — Telegram PAT donosi ze Lwowa pod datą 19 bm.. W związku z wczorajszą katastrofą kolejową otrzymujemy następujący komunikat: Dnia 18 bm. o godz. 6'40 wykoleił się na km. 15'5 na szlaku między Zbarażem a Kurnikami pociąg towarowo-wojskowy, przyczem zostało zabitych 10 osób, 22 ciężko, 27 lekko rannych. Tor na długości 50 metrów zdemolowany, wskutek czego ruch pociągów na linji Tarnopol—Zbaraż przerwano na przeciąg dni 20. Przyczyny wypadku dotąd nie stwierdzono. Przypuszczają, że przyczyna wypadku jest za szybka jazda na spadzistości.

WYPADEK KOLEJOWY POD ZARWANICĄ. PAT. podaje następujący telegram. Dnia 18 bm. o godzinie 23'40 na szlaku między stacjami Zarwanica Płuhów nastąpiło wykolejenie pociągu osobowego Nr 223, jadącego ze Lwowa do Tarnopola. Wykoleił się parowóz. Jeden pasażer został lekko raniony i jeden konduktor. Dzisiaj pociągi w stronę Tarnopola idą ze Lwowa tylko do Złoczowa. Przyczyna wypadku nie została stwierdzona.

DAR BELGJI DLA POLSKI. Donoszą z Brukseli. Kardynał Mercier zawiadomił posła polskiego w Brukseli, że zbiórka, urządzona w kościołach belgijskich na korzyść ludności polskiej, przyniosła sumę 200.000 franków. Suma ta zostanie przekazana ks. biskupowi Sapieżyńskiemu, jako dowód sympatji Belgji dla narodu polskiego.

RABUNKI LITEWSKIE. »East Express« donosi z Grodna. W ciągu ostatnich tygodni intendent pułku piechoty armji kowieńskiej zabrał cały inwentarz żywy i martwy oraz zrabował doszczętnie szereg majątków polskich w Kowieńszczyźnie i części Suwalszczyzny.

POŁOŻENIE W KIJOWIE. Z Warszawy donosi »Russpress«. Osoba, która przyjechała z Rosji, gdzie była w kilku większych miastach, opowiada, że żadne miasto nie wywarło na niej tak przykrego wrażenia, jak Kijów w lecie. Skutkiem ustawicznej zmiany rządu, prawie cała inteligencja opuściła miasto, położenie tych, którzy nie mogli wyjechać, jest z powodu wzrastającej drożyzny wprost rozpaczliwe, żyją oni ze sprzedaży rzeczy i spekulacji. Codziennie o świcie można zobaczyć inteligentów, oczekujących na Podole na chłopów, którzy przypływają na łódkach z drugiej strony Dniepru, przywożą prowianty, zamieniane chętnie na ubranie, sprzęty domowe itp. W ten sposób zdobytą żywność niesie inteligencja miejscowa na targ, gdzie sprzedaje ją po paskarskich cenach. Najwięcej ucierpiała kijowska inteligencja w lipcu, kiedy bolszewicy urządzili »tydzień nadmiaru«. W ciągu tego tygodnia bolszewicy obchodzili wszystkie mieszkania, zabierając z ubrania, mebli, sprzętów, żywności wszystko, co podług nich było w nadmiernej ilości, tj. przewyższało niezwykle skromną normę, ustaloną przez rząd robotniczo-chłopski. Przedmioty te wywożone były na rynek i sprzedawane przez krasnoarmiejców.

PRZYKRY BŁĄD DRUKU. W poprzednim numerze »N. Ref.« na str. 3 w dziale telegramów, zamieszczono informację pt.: »Misja chińska w Polsce« zamiast »duńska«, jak z dalszego tekstu wynika.

ZMARLI.

Dr Adam Bogusz, jeden z najstarszych przedstawicieli palestry krakowskiej, długoletni członek wydziału krak. Izby adwokackiej, umarł 19 bm. w Krakowie w 77 roku życia.

Śp. dr Adam Bogusz był osobistością w Krakowie powszechnie znaną, jako adwokat, pomimo sędziwego wieku, spełniał do ostatnich chwil obowiązki swojego zawodu i cieszył się dobrem zdrowiem. Schodzi z nim do grobu jedna z typowych postaci Krakowa.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 3 po poł. z domu żałoby przy ul. Gołębiej 6.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 20 bm.: »Dziady«.

Niedziela, 21 bm. po poł.: »Pan poseł«, wieczorem: »Wielki człowiek do małych interesów«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

Sobota, 20 bm. po poł.. »Ojczyzna«, wieczorem: »Bal w operze«.

Niedziela, 21 bm. po poł.: »Dzierżawca z Olesiowa«, wieczorem: »Życie paryskie«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«.

Sobota, 20 bm.. »Samson i Dalila«.

Niedziela, 21 bm. po poł.: »Zakochani«, wieczorem: »Moralność pani Dulskiej«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Sobota, 20 bm.: »Figlarne żonki«.

Niedziela, 21 bm. po poł.. »Dama w gronostajach«, wieczorem: »Figlarne żonki«.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Zygmunt Fenichel, rodem z Tarnowa, podporucznik Wojsk Polskich, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw.

Z Sejmu.

Warszawa, 19 listopada. (PAT). Wczorajsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło się o 4.10 po południu. Marszałek zawiadomił, że komisja budżetowa wyznaczyła do sejmowej komisji kontrolnej długów państwowych posłów: Głąbińskiego, Kędziora, Skupia, Diamanda, Zagórskiego, ks. Adamskiego i Federowicza.

W pierwszem czytaniu odesłano następnie do komisji ustawę o ratyfikacji umowy polsko-niemieckiej w sprawie przejęcia wymiaru sprawiedliwości w byłej dzielnicy pruskiej.

Po referacie posła Matakiewicza, zatwierdzono rozporządzenie Rady obrony państwa w sprawie zawieszenia postępowania cywilnego co do osób, które wstąpiły do czynnej służby wojskowej.

Przystąpiono do dalszej **dyskusji konstytucyjnej.**

Poseł Halban wykazuje szkodliwość dla państwa rozdziału jego od kościoła.

Poseł Waleron (Polskie Stronnictwo Ludowe): W sporze o stosunek kościoła do państwa stronnictwo mowcy zachowuje stanowisko neutralne, natomiast jest zwolennikiem tego, aby w konstytucji była postanowiona wolność sumienia i wolność wyznania, równość wszystkich wyznań przed prawem, nieurzędowy charakter wyznania.

Poseł ks. Nowakowski (Związek Ludowo-narodowy) odpiera zarzuty, jakoby kościół katolicki w Polsce nigdy nic nie robił, przytaczając przykłady ofiarnego narodowego stanowiska kapłanów.

Poseł Gumowski (narodowy Związek ludowy) domaga się naczelnego stanowiska dla religji katolickiej.

Poseł arcybiskup Teodorowicz wywodzi, że państwo powinno zapewnić kościołowi nietylko jego stan posiadania, ale także i stan jego posiadania religijnego. Rozdział kościoła od państwa jest aktem, który krzywdzi stan posiadania religijnego obywateli. My wolność musimy dziś pojmować tak, jak się ją pojmuje dla każdego stowarzyszenia w państwie, musimy mieć zagwarantowaną wolność swego posiadania i rządzenia się wewnątrz swemi prawami. W zagrożeniu wolności myślenia i próbie pewnego upaństwowienia uczuć, widzimy zamach państwa na swobodę naszą wewnętrzną.

W związku z mową ks. arcybiskupa Teodorowicza minister rolnictwa, Poniatowski, daje wyjaśnienia, iż te tylko dobra duchowne zostały oddane na parcelację, które mają w księgach hipotecznych tytuł własności, **przepisany na państwo.**

Po odesłaniu wniosków nagłych do komisyj, między innemi **o połączeniu kresów wschodnich z państwem polskiem** i o zniesieniu państwowego urzędu naftowego, oraz o udzieleniu subwencji 10 miljonów marek dla kas chorych małopolskich i Śląska Cieszyńskiego, marszałek wyznaczył następne posiedzenie na wtorek godzinę 3 i pół po południu.

Z KOMISJI KONSTYTUCYJNEJ. WNIOSEK KS. KOTULI UCHWALONY.

Warszawa, 19 listopada. (PAT). Komisja konstytucyjna, pod przewodnictwem p. Dubanowicza, odbyła szczegółową rozprawę nad zgłoszonym na poprzedniem zebraniu w porozumieniu z innemi klubami wnioskiem ks. dra Kotuli co do składu senatu. Przedstawiciele poszczególnych stronnictw, stojących na stanowisku senatu, przedewszystkiem przedstawiciele chrześcijańskiej demokracji, zgłosili do tego wniosku szereg poprawek, na które następnie wnioskodawca się zgodził. **Wniosek został następnie uchwalony 16 głosami przeciw 15.**

W rozprawie nad artykułem 36 wniesiona została poprawka, uchylająca dwa ostatnie ustępy tego artykułu w pierwotnym projekcie komisji. Rozprawy nad tą poprawką odroczono do następnego posiedzenia.

Zapowiedź odrożenia chleba.

Warszawa, 20 listopada. (Tel. wł.). Wczoraj odbyło się posiedzenie **Rady aprowizacyjnej,** na którem podsekretarz Zaborowski zakomunikował, że **cały kontyngent zboża został już wyzyskany** i że wobec tego trzeba było zakupić **5 tysięcy wagonów zboża w Rumunji, a 15 tysięcy w Ameryce.** Zakupno tego zboża nie przyszło trudno, natomiast przetransportowanie tegoż **jest niezmiernie utrudnione,** co sytuację pogarsza.

Wypiek chleba z tej mąki wynosić będzie 15 marek za funt, a zatem **albo trzeba będzie odpowiednio cenę chleba podwyższyć, albo pokryć deficyty ze skarbu państwa.**

Po dłuższej dyskusji, która nie dała żadnego rezultatu, Rada odroczyła obrady do przyszłego czwartku.

Na Litwie i Śląsku

KOALICYJNA STRAŻ PLEBISCYTOWA NA OBSZARZE WILNA.

Paryż, 20 listopada. (PAT). Wojska angielskie, francuskie, belgijskie i hiszpańskie będą utrzymywały porządek **na obszarze Wilna podczas plebiscytu.**

LIGA NARODÓW WZYWA DO GENEWY PRZEDSTAWICIELI LITWY.

Gdańsk, 20 listopada (PAT). Biuro Wolffa donosi z Genewy, że Rada Ligi narodów zażądała telegraficznie od przedstawicieli litewskich, **aby wzięli niezwłocznie udział w konferencji w Genewie, gdzie ma być rozpatrzony konflikt polsko-litewski.**

NIEMCY W WOJSKU LITEWSKIEM.

Ajencja »Orient« donosi z Królewca 16 bm.: W Jurburgu, Taurogach, Rosieniach, Telszach i Szawlach formują się t. zw. »Klein-litauische Freiwilligenkorps« z Niemców, przeważnie byłych żołnierzy von der Goltza i Bermondta i in. Rząd litewski przy formowaniu zachowuje nadzwyczajną ostrożność: żołnierze muszą władać prócz niemieckiego przynajmniej językiem rosyjskim i pozbawieni są wszelkich dokumentów, mogących stwierdzić ich przynależność państwową. Oficerowie zobowiązują się zaprzeczać współdziałania rządu niemieckiego z litewskim. Niemcy pełnią funkcję **instruktorów** w formacjach zapasowych armji litewskiej. Kierownikiem wywiadu w litewskim sztabie jeneralnym jest pułkownik niemiecki Weingarten.

ORGANIZACJA PLEBISCYTU NA G. ŚLĄSKU.

Paryż, 20 listopada (PAT). Ag. Havasa donosi: Rada ambasadorów pod przewodnictwem prezydenta Cambona wysłuchała sprawozdania komisji międzysojuszniczej co do organizacji plebiscytu na Górnym Śląsku.

KONFERENCJA Z HUYSMANSEM.

Warszawa, 20 listopada (PAT). »Robotnik« podaje, że poseł Lieberman wyjeżdża dzisiaj do Berlina, aby odbyć konferencję z Huysmansem w sprawie Górnego Śląska.

Przed przybyciem Stambulińskiego do Warszawy.

Warszawa, 20 listopada (East Express). Przybyły do Warszawy wczoraj przedstawiciel rządu bułgarskiego Madżarow, b. charge d'affaire bułgarski w Londynie, udzielił przedstawicielowi »East Express« następujących informacyj:

Celem jego podróży jest nawiązanie stosunków **dyplomatycznych pomiędzy Polską a Bułgarją** i przygotowanie wizyty urzędowej ministra Stambulińskiego, który przyjedzie do Warszawy 10 grudnia. Z chwilą jego przybycia zostanie otwarte **poselstwo bułgarskie w Warszawie.** Pobyt ministra Stambulińskiego w Warszawie będzie miał na celu zbadanie zamierzeń i zakresu działania małej ententy, za nim Bułgarja ustali swoje wobec niej stanowisko.

Wojska czeskie na Śląsku Cieszyńskim

Frysztat, 20 listopada (East Express). Dalsze oddziały wojskowe czeskie na Śląsk nie przybywają. Jak stwierdzono, przybyłe dotąd bataljony rekrutują się przeważnie z niemieckich części Czech. **Zapowiedziane jest przybycie dalszych 7 bataljonów.** Żadnych specjalnie wojskowych przygotowań u wojsk czeskich nie stwierdzono.

Bolszewicki komunikat wojenny.

Moskwa, 20 listopada. (PAT). Sprawozdanie frontowe z dnia 18 b. m.: W obszarze Mozyrza i Rzeczycy walki dla nas pomyślne, podczas których wzięliśmy wielu jeńców. W walkach obok Owrucza przeszła do nas kompanja karabinów maszynowych pułku putiłowskiego. Niedaleko Proskurowa zajęliśmy wśród walk stację kolejową Deraźnię, przyczem zdobyliśmy dwie armaty i wiele karabinów maszynowych. Na Krymie liczy się obecnie zdobycz.

Uchodźcy z Krymu.

Paryż, 20 listopada (PAT). Wedle doniesień z Konstantynopola, liczba zbiegów z Krymu przybyłych do miasta, wynosi 50.000. Oczekują przybycia dalszych zbiegów.

Paryski komitet rosyjski przeciw sowietom.

Paryż, 20 listopada (PAT). Havas. Tutejsza delegacja polityczna rosyjska wydała odezwę do Rosjan, podpisaną przez ks. Lwowa, Makłakowa i Czajkowskiego. Odezwa oświadcza, że **walka przeciw sowietom będzie trwała w dalszym ciągu.** Front Wrangla został wprawdzie zniweczony, lecz za to **pozostały inne fronty przeciwbolszewickie.**

Energiczna nota Cziczerina do Anglji

Kopenhaga, 20 listopada (PAT). Ag. Havasa donosi: Cziczerin wystosował do lorda Curzona radjodepeszę, w której zwraca uwagę, że wzięcie udziału przez flotę angielską w sprawie Wrangla **byłoby pogwałceniem zapewnienia, jakie rząd Wielkiej Brytanji dał rządowi sowietów.** Cziczerin daje wyraz nadziei, że rząd angielski powstrzyma się od tego kroku. **W przeciwnym razie rząd sowietów musiałby z tego wyciągnąć wnioski, jakie się same przez się narzucają.**

Anglja a Rosja.

Londyn, 20 listopada (PAT). »Daily Chronicle« dowiaduje się z kół politycznych, że w rządzie angielskim panuje przekonanie, iż Rosja tak dalece zbliżyła się do warunków angielskich co do podjęcia stosunków handlowych, **iż obecnie nic nie stoi na przeszkodzie nawiązania tychże stosunków.**

Zaburzenia w Czechach.

Praga, 20 listopada. (PAT). W ciągu dnia wczorajszego w Pradze panował względny spokój, tylko przed obu teatrami niemieckiemi odbyły się demonstracje. Wedle doniesień dzienników, przyszło we wczorajszych godzinach przedpołudniowych w dzielnicy żydowskiej do ekscesów antisemickich, w czasie których demonstranci chcieli przypuścić szturm do żydowskiego ratusza. Na ratuszu jednakże powiewała chorągiew amerykańska. **Konsul amerykański oświadczył, że objął opiekę nad ratuszem żydowskim.** W ciągu dwudniowych rozruchów aresztowano ogółem 41 osób. Burmistrz miasta Pragi interwenjował jednakże u dyrektora policji i wymógł na nim uwolnienie wszystkich aresztowanych. »Czeskie Słowo« donosi, **że objęty przez Czechów teatr niemiecki nie będzie Niemcom więcej wydany.**

Praga, 20 listopada. (PAT). »Tribuna«, omawiając rozruchy praskie, wyraża oburzenie z tego powodu, że **brała w nich udział także inteligencja.** »Czeskie Słowo« donosi o nieznanym fakcie, że w drugim dniu rozruchów część demonstrantów pojawiła się również w redakcji **pisma słowackiego, wychodzącego w Pradze, przyczem redaktora tego pisma obito.**

Praga, 20 listopada (East Express). »Narodni Listy« zamieszczają telegram z Pilzna, że wybuchły tam poważne antyniemieckie rozruchy. **Zdemolowano redakcję »Pilsner Tageblatt«.**

Berno Morawskie, 20 listopada. (PAT). Wczoraj powtórzyły się demonstracje w Bernie Morawskiem. Tłum, złożony z osób cywilnych i legjonarzy, oblegał redakcję niemieckiego dziennika »Tages-bote«, domagając się natychmiastowego wstrzymania wydawnictwa tego pisma. Po demonstracjach przed redakcją »Tagesbote« tłum pociągnął przed Dom niemiecki, gdzie przyszło do starć, **w czasie których raniono kilka osób.** Demonstranci przerwali odbywające się w teatrze przedstawienie niemieckie.

Praga, 20 listopada. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu senatu prezydent ministrów, Czerny, zakomunikował, że w ciągu przedwczorajszej nocy przyszło również w miejscowości Asch do krwawych zajść pomiędzy legjonistami a ludnością niemiecką. Czesi gwałtem usunęli stojący na rynku pomnik cesarza Józefa. — W czasie starć **zginęły dwie osoby, a 24 raniono lekko lub ciężej.** Również w Pilźnie i we Franzensbadzie przyszło do starć pomiędzy ludnością a żołnierzami.

Praga, 20 listopada (PAT). Niemieccy i czescy socjalno-demokratyczni senatorowie zgłosili wczoraj interpelację, w której zapytują, czy premjer nie jest zdania, że w interesie zachowania ładu i porządku byłoby wskazanem, aby ustąpił wraz z całym gabinetem. Dzienniki donoszą, iż prezydent Masaryk usiłował utworzyć rząd parlamentarny, co jednak spełzło na niczem.

Królowa Olga regentką Grecji.

Paryż, 20 listopada (PAT). Z Aten donoszą, że królowa Olga objęła regencję.

O następstwo tronu w Grecji.

Paryż, 20 listopada (PAT). Ag. Havasa donosi: »Matin« oznajmia, że między Francją a Anglją toczą się narady w kwestji dynastycznej Grecji. Powołanie na tron ekskróla Konstantyna wydaje się niedopuszczalne, gdyż pozbawiłoby to Grecję poparcia ze strony ententy i oznaczałoby powrót do granic z 1914 roku.

Nowy gabinet grecki.

Lyon, 20 listopada (PAT). Jak podaje prasa francuska, nowy gabinet grecki ma następujący skład: Premier i sprawy zagraniczne oraz tymczasowo sprawiedliwość — Rhallys, wojna — Gunaris, skarb — Bellegoropulos, marynarka i prowizorycznie aprowizacja — Jan Rhallys, sprawy wewnętrzne i prowizorycznie komunikacja — Tsaldaris, oświata publiczna i prowizorycznie bezpieczeństwo — Zaimis, gospodarstwo narodowe i prowizorycznie rolnictwo — Mauromichalis.

Wyjazd Venizelosa pod ochroną Anglji.

Lyon, 20 listopada (PAT). Radio. Rhallys złożył przysięgę w ręce regenta, poczem zażądał jego ustąpienia. Inni członkowie gabinetu złożą przysięgę w ręce królowej Olgi. **Venizelos wyjechał do Nicei na pokładzie jachtu »Narcisus«, eskortowany przez jeden krążownik i dwa statki angielskie.**

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ z dnia 19 listopada 1920.

	ofiar.	żad.
Polski Bank Przemysłowy	640'—	700'—
Transakcja	680'—	655'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Polskie Tow. handlowe	650'—	750'—
Transakcja	700'—	690'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	250'—	400'—
Zieleniewski	4000'—	4200'—
Transakcja	4150'—	4025 —
»Automotor« fabryka samochodów	1700'—	1900' —
Transakcja	1750'—	1800'—
»Górka« fabryka cementu	3000'—	3200'—
Transakcja		3100'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	2750'—	2950'—
»Topego« Tow. dla przedsięb. górn.	6000'—	6300'
Transakcja		6150' —
Polska Nafta	1950'—	2050'—
Transakcja	2000'—	2020' —
Elektrownia w Sierszy	1750'—	1850' —
Transakcja		1800'—
»Cikcs« Tow. A.	2700 —	2800'—
Transakcja		2725'—
»Pezet« Powsz. zakłady bud. wl.	1225'—	1325'—
Transakcja		1275' —
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2400'—	2600'—
Transakcja		2500'—
»Krakus« Zjed. fabr. przetw. wysk.	1850 —	2050'—
Transakcja	1800'—	1980 —

Waluty i dewizy:

	kup.	sprz.	czeki
Korony austrjackie		87'—	97'—

GIEŁDA LWOWSKA z 19 bm.: Ruble carskie setki 290 310, 500-tki 290—310, drobne 240—260, ruble dumskie 100: 40—90, po 250: 50—70, karbowańce 1000: 6—9, grzywny po 500 i wyżej 9—12, 100 franków francuskich 25'25—27'25, szwajcarskich 66—71, funt szterlingów 1500—1570, dolar amerykański 410—445, kanadyjski 320—350, marki niemieckie 1000: 575—625, 100 519—535, drobne 365—395, lei rumuńskie po 500: 725—765, drobne 625—655, liry włoskie 14'25—16'25, czeskie korony 430—450 korony austrjackie stemplowane 81—85, franki belgijskie 27'25—29'90, korony szwedzkie 84—88, korony duńskie 59—62, korony fińskie 700—800, korony norweskie 59—62, floreny holenderskie 130—136. Dewizy: Londyn 1500—1550, Paryż 25'25—27'25, Zurych 66—71, Praga 480—520, w transakcjach 500, Wiedeń 91—99, Berlin 650—700, Nowy York wyżej 50: 415—450, niżej 50: 405—435, Medjolan 17—17, Bukareszt 720—750, Bruksela 28'25—29'25, Kopenhaga 59—62 Finlandja 900—1000, Holandja 130—136, Szwecja 84—88, Norwegja 59—62.

WIEDEŃSKIE KURSA DEWIZ z 19 bm. Amsterdam 15.675, Zagrzeb 379, Belgrad 1510, Berlin 712'50, Bruksela 3075, Budapeszt 99'75, Bukareszt 710, Chrystjanja 7037'50, Kopenhaga 7037'50, Londyn 1800, 1885, Nowy York 530, Paryż 3100, Praga 562'50, Sofja 600, Sztokholm 9850, Warszawa 113'50, Zurych 8125, dynary 1495, dolary 530, francuskie 3075, szwajcarskie 8650, holenderskie 15.625, jugosłowiańskie —, norweskie —, szwedzkie —, czeskie 591'50, węgierskie 100'50, lewy —, włoskie 1870, liry 710, marka niemiecka 711'50, marka polska 115, funty szterlingi 1790 ruble —.

WIEDEŃSKIE KURSA GIEŁDY z 19 bm.: Renta majowa 97, austr. renta koronowa 97, renta lutowa 97'75, węg. renta koronowa —, losy tureckie 3050, priorytety kolei południowej 1335, Anglobank 1060, Bankverein 1178, Bodenkredit 2485 austr. Zakład kredytowy 1135, Bank depozytowy 975, Laender Bank 1889, Merkur 1063, Unionbank 735, Bank obrotowy 801, Živnostenska 2238, Kolej północna 17.000, Lwów-Czerniowce 3425, Koleje austrjackie 4790, Kolej południowa 1733, Alpiny 5250, Berg und Huetten 12.750, Krupp 1630, Poldi 4450, Prager Eisen 12.980, Rima 3401, Skoda 3128, Zieleniewski —, Apollo 7575, Fanto 25.600, Gal. Karpaty 18.550, Galicja 28.850, Schodnica —, Siersza —.

PRASKIE KURSA DEWIZ z 19 bm.: Berlin 117'25, Warszawa 18'50, marka niemiecka 117'25, marka polska 17'50.

BERLIŃSKIE KURSA DEWIZ z 19 bm.: Amsterdam 2217'55, Antwerpja 477, Chrystjanja 974, Kopenhaga 991'50, Sztokholm 1418'55, Helsingfors 150.50, Włochy 274'70, Londyn 257'70, Nowy York 7477, Paryż 449'55, Szwajcarja 1156'70, Hiszpanja 979, Wiedeń 20'97, Praga 86'90, Budapeszt 1448.

SZWAJCARSKIE KOŃCOWE KURSA DEWIZ z 19 bm.: Berlin 8'40, Holandja 195, Nowy York 644, Londyn 22'10, Paryż 38'25, Medjolan 23'80, Bruksela 40'35, Kopenhaga 85'75, Sztokholm 122'50, Chrystjanja 85'50, Madryt 82'55, Buenos Aires 220, Praga 7'15 Budapeszt 1'15, Bukareszt 8'70, Warszawa 130, Wiedeń 187'50, austrjacka korona stemplowana 130.

PRZYCZYNY SPADKU MARKI POLSKIEJ. Londyńska »Morning Post« zastanawiając się nad przyczynami spadku marki polskiej, dochodzi do przekonania, iż tajemne wpływy finansowe pracują na niekorzyść Polski. Polska jest naturalną drogą transytu między Rosją a Europą zachodnią. Gdyby marka polska nie stała tak nisko, wówczas Polska mogłaby dokonywać świetnych transakcyj z Rosją. Rzecz prosta, iż dla Niemiec byłoby to zjawiskiem bardzo niepożądanym, to też Niemcy dążą do depreciacji marki polskiej. Powodują się przytem względami i na plebiscyt na Górnym Śląsku, pragnąc wywrzeć presję ekonomiczną na ludność terenów plebiscytowych.

WOLNY WYWÓZ Z GDAŃSKA DO POLSKI. Tel. z Gdańska: Tutejsza Izba handlowa ogłasza, że urząd wywozu zgodził się, aby dla wywozu do Polski towarów nie sprowadzanych z Niemiec, udzielano pozwoleń. To samo dotyczy produktów przemysłu gdańskiego.

PRYWATNE DŁUGI ROSYJSKIE W ANGLJI. Wedle iskrowej wiadomości z Paryża suma prywatnych długów rosyjskich w Anglji wynosi 421 miljonów funtów szterlingów.

ANGIELSKA EKSPANSJA EKONOMICZNA. Komunikacja okrętowa między Libawą a Nowym Yorkiem, utrzymywana przed wojną przez rosyjsko-amerykańską linję okrętową, ma być obecnie wzięta pod flagę angielską. »United Baltic Corporation« zakupiło od rosyjskiego wschodnio-azjatyckiego towarzystwa żeglugi trzy parowce o pojemności 6500 do 7800 ton, które kursować będą między Libawą a Nowym Yorkiem co 14 dni. Okręty te w podróży swojej w obie strony zatrzymywać się będą w Gdańsku. Komunikacja rozpocznie się w styczniu.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale ... od redakcji).

†

Adam z Ziemblic Bogusz

Doktor praw, Adwokat krajowy, długoletni członek Wydziału krakowskiej Izby adwokatów, członek honorowy Towarzystwa miłośników popierania dawnych zabytków kultury miasta Krakowa i wielu innych Towarzystw

przeżywszy lat 77, po krótkich a ciężkich cierpieniach, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 19 listopada 1920 roku w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Gołębiej l. 6 do grobowca rodzinnego na cmentarzu rakowickim nastąpi w niedzielę, dnia 21 listopada b. r. o godzinie 3 po południu.

Na ten smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE odbędzie się w poniedziałek, dnia 22 b. m., o godzinie 9 rano w kościele parafjalnym św. Anny.

Zakład pogrzebowy »Concordia« Jana Wolnego

Podziękowanie.

Cechowi, Stow. kat. krawców, Wp. Przełożonej seminarjum im. św. Rodziny, uczenicom IV. kursu tegoż seminarjum, oraz wszystkim współczującym śmierci ś. p. TOMASZA KOCZURA, którzy brali udział w oddaniu ostatniej posługi Zmarłemu, składają staropolskie »Bóg zapłać«

ŻONA i DZIECI.

DO WIADOMOŚCI PUBLICZNEJ!

Wobec artykułu, jaki pojawił się w »Wolnem Słowie« pod tytułem: »Figle p. Kryjaka«, podpisane przełożeństwo stowarzyszenia przemysłowego fotografów na zachodnią Galicję uważa podać do publicznej wiadomości, iż nierzetelne postępowanie p. Franciszka Kryjaka, polegające na tem, iż umieścił w swoich oknach wystawowych fotografje obce, pochodzące z Wiednia, nie licuje z naszym zawodem, i takowe potępia. 7716

JAN MALISZ, przełożony.

Osoba młoda, z 5 cioletnią praktyką biurową, poszukuje posady **tylko** na wyjazd. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „N. Reformy" pod **„Victoria 100"**. 7697 1 2

Rządca

agronom, Siązak, kawaler, 35 lat, posiadający szkołę agronomiczną i gorzelnianą, z kilkoletnią praktyką w tym zawodzie, poszukuje stałej posady. — Zgłoszenia pod **„Agronom"** przyjmuje Biuro ogłoszeń **Ad. Schwalbego w Bielsku**, ul. Kolejowa 13. 7691

Fortepian

krótki, dobry, do sprzedania. Dębniki, ul. Szwedzka 12. 7694

Skład nasion

poszukuje uzdolnionego manipulanta do nasion, posiadającego wiadomości ogrodnicze, oraz biegłego w piśmie polsk. i niem. Warunki według umowy. Zgłoszenia: Kraków, Fach pocztowy 72. 7665 1 3

Świtki męskie

garnitury i kożuszki dziecięce
posiada na składzie
JULJAN WAJDA
kuśnierz 7696 1 3
Kraków, Rynek gł. l. 9.
Pasaż Bielaka.

Pudełka blaszane

na pasty do obuwia, nigrozynę lakierową, oraz wosk montaniczny najlepszej marki, utrzymuje na składzie i dostarcza w większych ilościach

Dom handlowo-komisowy
skrytka poczt. 45. 7698

Biuro drzewne

poszukuje do natychmiastowego wstąpienia biegłej **stenotypistki**, obznajomionej w języku polskim i niemieckim, za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia u zawiadowcy domu przy placu Matejki 6. 7703 1 3

Gruźlicę płuc

leczy metodą okre[illegible] przez 25 lat wypróbowaną,
D-r Stanisław Kurkiewicz,
lekarz chorób wewnętrznych i lekarz życia płciowego
w Krakowie, ul. Batorego 20.
5060 21 0

Ostrzenie

brzytew, noży, nożyczek, scyzoryków, noży kuchennych i t. p. w krótkim czasie uskutecznia firma
Z. Szczęsnowicz, A. Zubikowska
Kraków, plac Marjacki 9.
7481 6 6

Maszyny do pisania

i rachowania przyjmuje do naprawy
W. Keyha, mechanik
ul. Florjańska 3.
7578 3 3

Kremowa

wełniana suknia do sprzedania. — Ul. św. Gertrudy 24, III p. 7637 2 2

Do sprzedania

zaraz koń, bryczka o 2 siedzeniach, wózek towarowy i uprząż. Wiadomość: Sowiński, Kontumacja Prądnik Biały. 7674 2 3

Kupuję garderobę

męską, damską, używaną, bieliznę i obuwie; płacę najwyższą cenę. Zawiadomienie kartką lub ustne. Dobrowolski, Kraków, ul. Mikołajska l. 1 7404 7 2

Dwie

miłe, niezależne osoby, zawrą znajomość w celu matrymonjalnym z ludźmi od 40—45 lat, na wyższem stanowisku [illegible] i wojskowi [illegible] Administracji „N. Reformy" pod **M. P.** dla szatynki, a pod **H. Chm.** dla brunetki. 7550

Olei

mineralnych, wazeliny, smarów technicznych, pasty, świec, mydła,
dostarcza po cenach najniższych
Spółka handlowa
„SMAR"
Sp. z ogr. odp.
Tarnów, ul. Wałowa 4.
7537 3 3

Korespondent
polsko-niemiecki, prawnik, absolwent Akademji handlowej w Wiedniu, przyjmie natychmiast odpowiednią posadę. — Zgłoszenia pod **„J. W."** poste restante **Kraków.** 7641 2 3

Do sprzedania
czarny żakiet męski wraz z kamizelką, komplet „Nowej Reformy" od początku wojny po rok 1919. Wiadomość: ul. Gołębia 6, w podwórcu. 7681

Pies do sprzedania

jamnik. Wiadomość: ul. św. Anny 3, parter, od g. 3—5 pop. 7650 3 3

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmausa, Kraków, ul. Szeroka 22. 7620 4 20

PRODUKTY NAFTOWE

z prawem wywozu za granicę
zakupuje 7491 4 4
Przedsiębiorstwo handlowe Białoborski i Knopiński
Lwów, ul. Legjonów 1. Adres telegr.: Białoborski Lwów.

Zawiadomienie.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż firma „Zagłoba", która założoną została przez moich krewnych i pobierała stale u mnie doborowy miód w beczkach, celem napełniania takowego do flaszek z marką **„Zagłoba"** i tym (moim) miodem zdobyła sobie wielki rozgłos (renomę), przeszła teraz w posiadanie obcych przedsiębiorców, którym mojego miodu już dostarczać nie będę.

7666 2 3 **A. S. Spira, miodosytnia w Podgórzu.**

Pneumatyki Goodrich

najlepsze z obecnie istniejących, we wszystkich wymiarach, do nabycia natychmiast po cenach fabrycznych 7699 1 5

w Spółce handlowo-przemysłowej

Kraków, ul. Pijarska 4. Telefon Nr 3476. **ESHAPE** Kraków, ul. Pijarska 4. Telefon Nr 3476.

„TRANSPORT POLSKI" S. A.

Oddział w Krakowie, ul. Długa 82, Telef. 159. Biuro miastowe: ul. Florjańska 9, Telef. 1068.

Niniejszem podajemy do wiadomości, że otworzyliśmy w Krakowie samodzielną filję naszego przedsiębiorstwa, pod firmą:

„TRANSPORT POLSKI" SP. AKC.

Dom spedycyjno-handlowy

Oddział w Krakowie, przy ul. Długiej 82, Tel. 159 Biuro miastowe: Florjańska 9, Tel. 1067.

Podejmujemy transportowanie ładunków lądem i wodą w obrębie państwa polskiego i za granicą.

Expedycja, clenie, magazynowanie, ubezpieczenie transportów, warranty, komis, inkasso.

Bank Małopolski, jedna z najpoważniejszych instytucyj finansowych, który przyczynił się do powołania do życia niniejszego przedsiębiorstwa, finansuje je.

Przewóz ładunków własnemi samochodami ciężarowemi, w najbliższej przyszłości tramwajem miejskim z dworca towarowego do naszych magazynów, przy ulicy Długiej l. 82, i do naszej klienteli w mieście.

Oddziały własne: Warszawa, Gdańsk, Łódź, Kraków, Lwów, Białystok, Częstochowa i Radom, pozatem agentury we wszystkich większych miejscowościach państwa polskiego.

Jeneralne zastępstwo włoskiego Towarzystwa żeglugi morskiej „Lloyd Triestino" i Towarzystwa żeglugi rzecznej „Lloyd Bydgoski". 7668 2 3

„Transport Polski", Ska akc., Warszawa, Aleje Jerozolimskie 84.

»POLSKI GLOB«

TOWARZYSTWO TRANSPORTOWO-HANDLOWE S. A. W KRAKOWIE.

Podwyższenie kapitału akcyjnego z 10,000.000 Mk na 20,000.000 Mk w drodze emisji 20.000 sztuk akcyj po 500 Mk nominalnej wartości.

Organizacyjne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy spółki akcyjnej **„Polski Glob"**, Towarzystwo transportowo-handlowe S. A. w Krakowie, odbyte dnia 18 września 1920 r., uchwaliło pod warunkiem zatwierdzenia rządowego podwyższenie dotychczasowego kapitału akcyjnego 10,000.000 Mk na 20,000.000 Mk i poleciło Radzie zawiadowczej oznaczenie warunków i czasu emisji.

Na tej podstawie i z zastrzeżeniem zatwierdzenia rządowego rozpisuje się niniejszem

SUBSKRYPCJĘ

na 10,000.000 Mk II emisji pod następującemi warunkami:

1) Kurs emisyjny akcji wynosi dla dotychczasowych akcjonarjuszy 575 Mk, zaś dla nowych akcjonarjuszy 650 Mk.
2) Akcje nowej emisji będą rozdzielone pomiędzy obecnych akcjonarjuszy w ten sposób, że każdy dotychczasowy akcjonarjusz ma prawo poboru na cztery akcje pierwszej emisji jednę akcję emisji drugiej po kursie 575 Mk za sztukę.
   Ułamki nie będą przy wykonywaniu prawa poboru uwzględniane.
3) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Spółki, począwszy od dnia 1 stycznia 1921 r.
4) Termin subskrypcji upływa z dniem 10 grudnia 1920 r. i w dniu tym subskrypcja będzie zamknięta.
5) Za czas od dnia złożenia sumy do końca roku 1920 zbonifikowane będą odsetki w stosunku 5% rocznie.
6) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć kwity tymczasowe, względnie zawiadomienia o przydzielonych akcjach I emisji i na tej legitymacji będzie uwidocznione wykonanie prawa poboru.
7) Akcje muszą być przy wykonaniu prawa poboru, względnie przy subskrypcji, pełno i gotówką wpłacone.
8) Rada zawiadowcza zastrzega sobie akcje subskrybowane, a nie objęte prawem poboru, przydzielić subskrybentom według swego uznania.
9) Przydział nowych akcyj przeprowadzi Rada zawiadowcza po otrzymaniu zatwierdzenia rządowego.
10) Nowe akcje wydane będą akcjonarjuszom po zawiadomieniu o przydziale akcyj w swoim czasie i po skonferowaniu sztuk za zwrotem potwierdzenia kasowego na uiszczoną sumę.
11) Kwoty, wpłacone na nieuwzględnione subskrypcje, będą zwrócone wraz z 5% odsetkami. 7672 1 2
12) Zgłoszenia subskrypcyjne na nową emisję akcyj przyjmują:

w Krakowie:
Filja Banku Hipotecznego,
Filja Polskiego Banku Przemysłowego,
Filja Powszechn. Banku Kredytowego;

w Warszawie:
Warszawski Bank Dyskontowy;

we Lwowie:
Bank Hipoteczny,
Filja Banku Dyskontowego,
Polski Bank Przemysłowy,
Powszechny Bank Kredytowy.

Czuję się szczęśliwym, dzieląc się niniejszem z Szan. Publicznością wiadomością, że od dnia dzisiejszego począwszy jestem w możności przyjmowania zamówień na maszyny do pisania L. C. Smith & Bros, ostatni model 8, cicho piszące, demonstrując konstrukcję i zalety typu maszyn, na podstawie świeżo otrzymanych oryginalnych modelów N. 8. (Przeszła wszelkie oczekiwania w tej dziedzinie).

Ludwik Aksman
Kraków, ul. Szewska l. 10.
Wyłączne, bezpośrednie przedstawicielstwo na Polskę, firmy: L. C. Smith & Bros Typewriter Co. Syracuse N. Y., U. S. A.

7635 2 3

WICHRZYCIELE CZY JUDASZE?

List otwarty do Wys. Sejmu i Rządu Polski oraz do Obywatelstwa polskiego w sprawie **drożyzny i waluty.**

Do nabycia u autora: **Stefan Rogalski**, Kraków, ul. Jagiellońska 8. **Egzemplarz 5 Mk.** 7704

„MATURA", Kraków, ul. Grodzka 32, II. p.

Sekretarjat czynny od godz. 9—1 i od 4—6. — Kierownik fachowy **prof. B. Butrymowicz** przyjmuje od godz. 5—6 po poł.

I. Kursa **gimnazjalne i realne** } 1-roczne
II. Kursa **seminarjalne, zupełnie odrębne** } i 2-letnie,
III. Kursa **dla reprobowanych,**
IV. Kursa **przygot. do egz. z kl. V. i VI.** szkół średnich,
V. **Kursa 4-klasowej niższej szkoły średniej,**
VI. Kursa **wydziałowe dla P. T. Nauczycielstwa,**
VII. Kursa korespondencyjne, wprowadzone przez **nasz zarząd, po raz pierwszy w Polsce, przygotowują** do matury oraz do **egzaminów wstępnych zapomocą wykładów pisemnych,** przesyłanych co dwa miesiące. 7540 2 10

Kursa te są jedyną tego rodzaju instytucją i umożliwiają dokładną naukę bez potrzeby zmiany miejsca stałego pobytu.

Uczą profesorowie krak. szkół średnich i seminarjów nauczycielskich. Wszelkie porady naukowe, informacje i prospekta bezpłatnie

MARMOLADA
MASŁO MIODOWE

Wyłączna reprezentacja na całą Rzeczpospolitę Polską słynnej fabryki

T. HRUBY 6796 5 5

firma Goldstein i Szamrot, Kraków,
ulica Zyblikiewicza 11 a — Telefon 3389

Hurtowny skład materjałów aptecznych
E. BINZER, Noris, Zahn & Cie
Wiedeń, I., Franz-Josefs-Quai 7-9
poszukuje wojażera

z tego działu, dobrze wprowadzonego w aptekach i składach aptecznych, mówiącego po polsku i po niemiecku. Uprasza się o pisemne zgłoszenia z fotografją 7690 1 2

„Ordinatorium sexuologicum",

lekarska poradnia **D-ra Stanisława Kurkiewicza,** lekarza-specyalisty **w Krakowie** przy ul. Batorego 20.

W bardzo obszernym zakresie działalności tej poradni leżą między innemi: przywracanie siły płciowej mężczyznom płciowo osłabłym, zwłaszcza chcącym się ożenić — i leczenie tych chorób wewnętrznych wzgl. nerwowych, które jak: blednica, otyłość, gruźlica, choroby sercowe, neurastenia, histerya, i inne, stoją w ścisłym związku z czynnem życiem płciowem. — Leczenie jest tu okresowem (zwykle przez 3 do 4 miesięcy — bez przerwy w wykonywaniu zajęć zawodowych!!), i energicznie opanowującem dany stan chorobowy. Luźnych porad, wzgl. samych orzeczeń lub rad, nie udzielamy. 5715 16 0

Do najprzydatniejszej lektury

dla oryentacyi: w życiu obyczajowem, życiu społecznem, w zachowaniu zdrowia nerwów, i t. d., dla osób młodych i starych z pośród płci obu, należą prace **D-ra S. Kurkiewicza,** lekarza życia płciowego. Ostatki z cyklu pod zbiorową nazwą **„Luźne osnowy ze studyów nad życiem płciowem"**, dawniej złożonego z 6-ciu prac — t. j. tom 3 ci i 5-ty — są do nabycia u autora, **Kraków,** ul. Batorego 20, po cenie **62** mp. z przesyłką pocztową. Należytość uiszczalna z góry. — Słownictwo, ogólne i lekarskie, wprowadzone wyłącznie swojskie; mnóstwo nowych wiadomości. 5716 16 0

GDAŃSKA KOMPANJA HANDLOWA

TOWARZYSTWO AKCYJNE

Gdańsk, ul. Długa 2, telefon 3135. Adres telegr.: „Compania"

Oddział skór i pasów transmisyjnych
dostarcza z pierwszego źródła, po niskich cenach, w każdej ilości:

surowych skór, europejskiego i zamorskiego pochodzenia;
skór dla szewców, rymarzy, siodlarzy i rękawiczników;
pasów transmisyjnych pierwszego gatunku, ze skóry, sierści wielbłądziej, Balata, konopi i t. d.;
technicznych artykułów ze skóry, gumy, azbestu, jak również pakunków- Mańżety i t. d.;
technicznych oleji i smarów;
garbników, jak: Quebracho, kory mimozowej, Sumach, Valonea i t. d.;
maszyn dla garbarni, fabryk pasów transmisyjnych i fabryk obuwia. 4422 8 17

Chemik młody, absolwent Wyższej Szkoły przemysłowej, poszukuje posady w przemyśle naftowym lub cukrowniczym. Zgłoszenia pod **„Chemik"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 7669 2 2

Piękny obraz

Wojciecha Kossaka do sprzedania. Wiadomość z grzeczności przy ul. św. Anny l. 9, parter, na lewo. Tam oglądać go można codziennie od godz. 1—4 po południu z wyjątkiem niedziel. 7666 2 3

Żakiet astrachanowy

w bardzo dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu. 7409 8 0

Pielęgniarka

stawia bańki. Ul. Lenartowicza 14, II p., m. 37. 7281 7 0

Pianistka

udziela lekcyj gry na fortepianie. Wiadomość: ul. Kremerowska l. 8, II p., w korytarzu. 7410 9 0

Wdowa

po inżynierze udziela lekcyj, konwersacji i korepetycji niemieckiej. Przepisuje i tłomaczy z języka polskiego na niemiecki i odwrotnie. Ul. Siemiradzkiego 3, I p., na lewo. 6632 3 0

Pierwszorzędny
Zakład krawiecki
A. Bross
Kraków, Floryańska 44,
narożnik obok Bramy Florjańskiej,
poleca pierwszorzędne materje na ubrania i paltoty.
6967 0 10

Emeryt

poszukuje na prowincji mieszkania przy rodzinie. Może w tej miejscowości przyjąć obowiązki pisarza gminnego lub siły pomocniczej w innej instytucji. Opał własny. — Zgłoszenia pod **„Emeryt"** przyjmuje Administracja „N. Reformy". 7619 3 0

Fortepian

do sprzedania. Ul. Krowoderska 40. 7648 2 3

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1056 13 13

Spólników

poszukuje się celem założenia kinoteatru w Krakowie lub na prowincji. Zgłoszenia przyjmuje Biuro „Opoya", Kraków, ul. Florjańska 44. 7688 2 2

Zarząd młyna w Dobczycach (mieście) poszukuje natychmiast

młynarza

obeznanego z walcami i kołem wodnem. Zgłoszenia pisemne lub osobiste pod: Ludwik Kaleta, Dobczyce. 7532 5 5

Biedna osoba

chciałaby sobie kupić piecyk, ale nie ma na to; o dopomożenie jej prosi serc litościwych i szlachetnych. Datki prosi nadsyłać do rąk p. Julji Sadowskiej, plac Marjacki 8, I p. 7633 3 3

Portrety

i reprodukcje z każdej fotografji, artystycznie wykonuję. — Karaś, Kraków, ul. Czarnowiejska 5. 6638 3 3

Samochody ciężarowe i osobowe

wynajmuje
Spółka samochodowa „POLAUTO"
w Krakowie, ul. Gołębia L. 14, parter. 7289 9 0

Tutki i bibułki do papierosów
„NIL"
najprzedniejszej jakości — wszędzie do nabycia.
Również zamówienia na
KARTY DO GRY
przyjmuje
D. Rosenzweig i Ska, Kraków, ulica Krakowska 6.
Telefon 2360. 7270 4 0
Reprezentacja Tow. akc. dla fabryk kart do gry, wyrobów papierowych i przemysłu litograficznego.

MARJAN HUPCZYC

Kraków, ul. Jagiellońska 7.

Rządowo upoważnione

BIURO kupna i sprzedaży majątków, realności, parcel i t. p.,
BIURO dzienników krajowych i zagranicznych,
BIURO reklam (ogłoszeń) do wszystkich gazet w kraju i zagranicą. 5637 3 3
KOLEKTURA Polskiej państwowej loterji klasowej.

70 samochodów ciężarowych

3-, 4- i 5-tonowych, gotowych do wyjazdu, każdy z 6-ciu nowemi, pełnemi obręczami gumowemi

po 65.000 marek niemieckich za sztukę

jakoteż

30 nowych z fabryki 3-tonowych samochodów ciężarowych

z nowemi obręczami z pełnej gumy

po 110.000 marek niemieckich za sztukę

natychmiast do sprzedania.

Export-Gesellschaft „IRIS"

Wiedeń, I., Stubenring 4. 7689 2 2

Adres telegraficzny: Irismüller, Wien, Stubenring 4.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul.

Rządca Drukarni L. K. Górski.